

Nr. 255

XXVIII r.
istnienia.

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.
Dla rob. 3.70 gr.
Odnos. do dom. 20 gr.

Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5.20 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administr.

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek dnia 17 września 1925 r.

Za dawne grzechy.

Dlaczego banki upadają?

Kto jest winien pośrednio i bezpośrednio. W bankach ustanowić komisarzy rządowych.

Kryzys jaki przeżywają w ostatnich dniach niektóre banki wywołał niebawem przestraszyć wśród publiczności i stworzył run na banki: wszyscy w jaknajszyszym tempie starają się wycofać swe wkłady. Upadek Banku dla Handlu i Przemysłu, trudności płatnicze Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu, nadzór sądowy nad łódzkim bankiem Kupców i Przemysłowców Chrześcijan wywołał łatwo zrozumiałą konsternację wśród publiczności. Ludzie zapytują z przerażeniem: Który bank jest pewny? oraz: Jakie są przyczyny upadku banków?

Otóż jest dwu winnych, którzy ponoszą odpowiedzialność za upadek banków: ci, którzy niesumienne gospodarowali funduszami bankowymi i ci, którzy wiedząc, że niektóre banki muszą upaść rządowymi pieniędzmi przedłużali ich żywot, — dotyczy to polityki ministerstwa skarbu.

Geneza szybkiego i liczego powstawania banków sięga pierwszych lat powstania Państwa Polskiego i pierwszych lat inflacji. Wówczas bowiem należało zanotować bardzo ciekawy objaw: oto pomimo, że wskutek doświadczeń czasów wojennych i powojennych oszczędność wśród społeczeństwa bardzo się zmniejszyła to jednak banki jak grzyby po deszczu dzień po dniu nowe powstawały. Ten jakby się zda wało niezrozumiały objaw był wywołany inflacją marki. Banki nowopowstające przez ważne spekulowały na niekorzyść marki polskiej, i w ten sposób chwilowo bogaciły się.

Powstawanie nowych banków bynajmniej nie było dodatnim objawem: nowe powstające placówki były pasożytniczymi instytucjami, które tuczyły się kosztem naszej waluty. Tymczasem rząd, zamiast z nimi walczyć, nowe banki popierał ze szkoda własnego skarbu, udzielając im kredytu co podwójnie przyczyniało się do ruinowania skarbu. Naprzód bowiem banki rządowe mi pieniędzmi spekulowały na niekorzyść polskiej waluty, a powtóre, że zwracały skarbowi sumę pożyczoną w zdewaluowanej walucie.

Z chwilą gdy tylko waluta została ustabilizowana jasnym było, że pasożytnicze nowotwory muszą upaść. Tymczasem rząd nie zdając sobie sprawy z konsekwencji jakie stabilizacja waluty musi za sobą pociągnąć a może też chcąc wywołać fikcję dobrego stanu kredytowego w państwie w dalszym ciągu brnął na drodze niewłaściwej polityki bankowej i banki skazane na zagładę popierał kredytami.

Oprócz tego bezpośrednią przyczyną

upadku powojennych banków była niefacha wa i nieuczciwa gospodarka zarządów banków. Zarządy nowych banków wychowane w stosunkach inflacyjnych nie potrafiły zastosować się do warunków normalnych, w warunkach prowadzenia banków przy ustabilizowanej walucie. To też nowe banki nie trzymały pieniędzy do obrotów tylko całą gotówkę pchały w kupno nairozmaitszych przedsiębiorstw i nieruchomości.

Było to bardzo dobrą polityką w czasie spadku waluty, ale z chwilą jej ustabilizowania skończyły się fenomenalne zarobki na różnicy kursów. Banki, które nie miały dostatecznie wysokich własnych kapitałów nakupiły nieruchomości a do obrotu brak było gotówki. W tej gorączce kupna nieruchomości niektóre banki doszły do takich rezultatów, że bank dla Handlu i Przemysłu jest właścicielem 68 kamienic a łódzki bank Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, który pierwsze kroki stawiał w małym lokalu na ul. Piotrkowskiej 78 (sprzedanym później żydom) obecnie jest właścicielem siedmiu wielkich kamienic.

Jeszcze jeden poważny czynnik ruiny młodych banków to rabunkowa gospodarka ze strony zarządów banków często zupełnie niefachowych ludzi, którzy uprzednio nie mieli nic wspólnego z bankowością, a choćby tylko z poważniejszym przemysłem i handlem, gospodarka prowadzona na własną korzyść bez względu na interes instytucji

Tylko anormalnymi stosunkami powojennymi możemy sobie wytłumaczyć, że całą politykę bankową jednego z większych banków (powojennych) łódzkich prowadzi człowiek bez najmniejszego wykształcenia fachowego, bez żadnej praktyki bankowej, właściciel sklepu z przyrządami optycznymi. że prezesem zarządu tej instytucji finansowej operującej wielkimi kredytami rządowymi jest człowiek posiadający również wysokie kwalifikacje, jak poprzedni i że ci dwaj ludzie prowadzą wszystkie interesy banku mające do pomocy dyrektora, który prawie jest pozbawiony głosu.

Pozatem ludzie stojący na czele instytucji bankowych w pierwszym rzędzie kierowali się własnym interesem. Panowie z za rządu udzielali sobie olbrzymich kredytów, dzięki którym nabywali na swoje nazwiska domy czy interesy handlowe.

Do uzyskania kredytu w banku przez osoby postronne przyczyniały się osobiste stosunki z panami z zarządu, stosunki oparte na przyjaźni czy też usługach osobistych natury materialnej.

Pomijając wszystkie przyczyny, które do

prowadziły do upadku banki należy stwierdzić, że przestępstwem ze strony zarządów jest dopuszczenie do tego, że passywa po ważne przekraczają aktywa. Obowiązkiem zarządu banku w chwili stwierdzenia równowagi aktywów z passywami było zamknięcie banku, wtedy klienci nie ponieśliby strat. Tymczasem banki w dalszym ciągu brnęły dalej i korzystały z kredytów państwowych.

Konsekwencje upadku niektórych banków jak np. banku dla Handlu i Przemysłu mogą być wprost katastrofalne. Ponosi te go winę Rząd, który popierał ten bank i niektóre instytucje zmuszał do lokowania tam swych oszczędności.

Najstraszniejszą tragedią, w razie okazania się poważnego deficytu przy ostatecznej likwidacji banku będzie

obrabowanie naszej emigracji.

Swego czasu pisaliśmy o tragedii ludzi bezdomnych" o tragedii naszych braci z za Oceanu, którzy w czasach nawały bolszewickiej, lokowali pieniądze w pożyczkach państwowych, obecnie prawie bezwartościowych.

Teraz popełniliśmy zbrodnię wobec emigracji polskiej we Francji. Oto konsulaty za wskazówką rządu oszczędności składane przez robotników-emigrantów składały je w banku dla Handlu i Przemysłu. Sumy złożone przez emigrację wynoszą 7 milionów złotych. Oprócz tego w banku dla Handlu i Przemysłu były pomieszczane fundusze szeregu instytucji społecznych i dobroczynnych. A więc Liga Obrony Powietrznej Państwa ma tam czterysta tysięcy złotych. Komitet fundacji Sienkiewiczowskiej ma 60 tysięcy złotych. Gdyby te pieniądze miały przepaść byłoby rzeczą karygodną, i mogłoby to przyczynić się do wstrzymania ofiarności publicznej na jakiegokolwiek cele dobroczynne.

A jak się przedstawia sytuacja finansowa banku dla Handlu i Przemysłu. W ogłoszonym bilansie czytamy, że passywa przewyższają o 3 miliony aktywów. Gdyby tylko tyle wynosił deficyt. Według wszelkiego prawdopodobieństwa deficyt jest kilkakrotnie wyższy. Główną pozycją aktywów są domy oszacowane bezmała według cen przed wojennych. Z chwilą gdy przyjdzie do likwidacji banku okaże się, że ceny szacunkowej bank nie osiągnie, że będzie ona o parę milionów niższa. A tu trzeba dać odprawę około 7000 pracownikom, co pochłonie najmniej około 10 milionów złotych!

Kto jednak ponosi odpowiedzialność za tę gospodarkę. W niektórych nismach lewicowych i żydowskich czytamy, że Komisja

Od Administracji

Uprasza się P. T. prenumeratorów o wpłacanie zaległej prenumeraty do 20 b. m. gdyż zalegającym w opłacie, zostanie wstrzymane wysyłanie dziennika.

Adm. „Rozwoju”

Felicja Larson

? uciekła z domu ojca?

z mężczyzną.

powinien odpowiadać swym majątkiem, gdyż jest... akcjonariuszem banku. Pomysł wprost humorystyczny. Akcjonariusze w pierwszym rzedzie poniosą stratę na upadłości banku. Wobec niedość, że bank akcjonariusza pokrzywdzi lecz ten pokrzywdzony ma jeszcze swoim majątkiem odpowiadać za krzywdziciela.

Uzasadnionem natomiast byłoby dochodzenie swych strat na majątku zarządu banku, który bogacił się na obrotach bankowych i który nie zlikwidował wcześniej banku widząc, że passywa przekracza aktywa. Bank dla Handlu i Przemysłu w pierwszym rzedzie powinien się doszukiwać strat na majątku swego prezesa p. Benzefa, który dorobiwszy się kolosalnego majątku w ostatniej chwili przed „plajta” banku wycofał się z zarządu.

W łódzkim banku Kupców i Przemysłowców Chrześcijan zarząd prowadzący machinacje bankowo-kupieckie również powinien być odpowiedzialny własnym majątkiem

A teraz jak się przedstawia przyszłość banków. W danej chwili jest run na banki. Publiczność nie ma zaufania nawet do najważniejszych instytucji bankowych i wycofuje swe kapitały. Jest to objaw bardzo dla banków niekorzystny, który nawet najsolidniejsze instytucje stawia w trudnościach płatniczych. Tak w interesie banków jak i społeczeństwa jest jaknajszybszy powrót do stosunków normalnych. Zachwiane zaufanie publiczności do banków winien rząd w jaknajszybszym tempie usunąć w ten sposób, że we wszystkich bankach bez wyjątku ustanowić swych komisarzy, którzy zbadaia stosunki finansowe banków, i pozamykaja, te instytucje którym bilanse wykaza passywa.

Komisarze powinni pozostać na swych stanowiskach w dalszym ciągu we wszystkich instytucjach finansowych korzystających z kredytów rządowych.

Dalszemu szafowaniu cudzemi pieniędzmi przez niefachowych, lub nieuczciwych szafarzy należy wreszcie położyć kres.

Fm.

Raus mit den Polacken.

p) Wychodząca w Herne w Westfalii niemiecka gazeta „Das freie Wort”, umieściła dnia 16 sierpnia rb. artykuł pod powyższym tytułem. Po steku wymysłów pod adresem pruskiego ministra spraw wewnętrznych, Severinga, z powodu znanych zaniedbań przy przyjmowaniu powracających z Polski optantów niemieckich, w artykule tym znajdujemy następujące niespodziewane, gdyż nie mające związku logicznego z treścią artykułu, zakończenie:

„Jest skandalem, że w reńsko-westfalskim okręgu przemysłowym są jeszcze polscy ławnicy, że minister prac Rzeszy wciąż

Konferencja polsko-litewska

Z Kopenhagi do Lugano.

Kopenhaga 16 9. (pat)

W dniu wczorajszym odbyło się drugie plenarne posiedzenie konferencji polsko-litewskiej na którym przyjęto sprawozdanie komisji dla spławu, komunikacji i opieki konsularnej. Cały szereg spraw został uzgodniony. Ponieważ niektóre kwe-

stje znajdujące się na porządku dziennym nie zostały wyczerpane, postanowiono prowadzić układy w dalszym ciągu, wyznaczając termin następnego posiedzenia na 10 października. Miejszem rokowań ma być Lugano.

Wyrok na Łańcuckiego.

3 lata więzienia za akcję komunistyczną.

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z rozprawy w sprawie komunisty Łańcuckiego, podajemy przemówienie prokuratora Kowalewskiego. Oto wywody jego w streszczeniu:

Komuniści starają się dowodzić, że walczymy z idea, że spełniamy rolę żandarma Europy, że sędząc komunistów, skazujemy ludzi nawskroś ideowych, tych nowych jakoby rzeczników apostołstwa zbawienia ludzkości. Ale czyż to idea? Idea musi mieć swoją wartość. A czyż idee podpalaczy ktoś ma ze szanować?

Za czasów caratu w Rosji istniała sekta

skopców, których „idea” było położenie kresu ludzkości. A i to była swego rodzaju „idea”. Czyż i taka myśl uszanować trzeba?

Nie powinniśmy iść na żadne kompromisy z komunistami. Chcąc ratować kraj od zachłanności komunistycznej, nie powinniśmy pozwalać na wyciąganie tych spraw na forum Europy. Prokurator żąda w konkluzji surowego skazania oskarżonego.

Po przemówieniu Duracza i samego Łańcuckiego, sąd po naradzie ogłosił wyrok skazujący Łańcuckiego na trzy lata ciężkiego więzienia.

Panika wobec chwiania się banków.

Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu uspokaja.

Poznań 16-9 (aw)

W związku z nadzorem sądowym nad Bankiem dla Handlu i Przemysłu, oraz Polskim Bankiem Handlowym, szerokie koła publiczności ogarnęła bezpodstawną paniką. Wobec tego Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu, łącznie ze związkami przemysłowców i związkami kupców wydała odezwę, zamieszczoną dzisiaj przez wszystkie pisma poznańskie.

W tej wspólnej odczwie wszystkie wymienione związki głoszą, że od kilku dni ogarnęła klientów banków niczem nieusprawiedliwiona panika, że względu na rzekome niebezpieczeństwo ulokowanych w bankach depozytów i wkładów. Odezwą wyjaśnia, że w czasach ostatnich niepunktualność płatnicza ma miejsce we wszystkich kołach finan-

sowych kraju, że brak środków zniewala do ociągania się w uiszczaniu zobowiązań drobne kupiectwo, które zawodząc większych kupców i producentów zmusza ich rękoma do wstrzymania się z kolej od wypłat, że i banki są w położeniu podobnym, że jednak o wkładach obawy najmniejszej być nie może, gdyż te poręczone są całym majątkiem banków, z których szczególnie banki poznańskie posiadają jeszcze rozliczne przedsiębiorstwa, zaś majątki banków idą w miliony złotych i aktywa w każdym razie przewyższają passywa. Odezwą ostrzega przeto społeczeństwo przed niepotrzebną obawą i zdenerwowaniem, zalecając wytrwanie i spokój, gdyż poddawanie się obawie ułatwi tylko destrukcyjną robotę żywiołów antypaństwowych.

Wznowienie konferencji polsko-niemieckiej.

Nieporozumienie w sprawie zawarcia traktatu handlowego.

Niemcy nie chcą zgodzić się na ograniczenie przez Polskę importu obcego.

Berlin 1 69. (pat)

„Tägliche Rundschau” omawia dziś szczegółowo kwestję mających się rozpocząć rokowań handlowych polsko-niemieckich. Główną przeszkodę w dojsciu do porozumienia widzi organ partii ludowej w polityce handlowej rządu polskiego, zdążającej do ograniczenia importu obcego. Należy się spdziewać pisać „Tägliche Rundschau” — że delegaci polscy proponują ustalenie wzajemnego systemu kontyngentu, jednakże propozycja taka była by dla Niemiec niemożliwa do przyjęcia, o ile bowiem system ten byłby dogodny dla Polski, eksportującej tylko 4 grupy towarów, a mianowicie węgiel, drzewo, zboże i bydło, o tyle różnorodność eksportu niemieckiego nie pozwoliłaby w praktyce na obliczenie kontyngentu.

Berlin 16 9. (pat)

W myśl porozumienia z dnia 7 lipca br., wzn-

wiono tutaj w dniu dzisiejszym konferencję polsko-niemiecką. Posiedzenie odbyło się w urzędzie dla spraw zagranicznych. Przedstawiciele obu stron wyrazili życzenie dojscia do porozumienia. Pełnomocnik niemiecki dr. Lewald podkreślił, że strona niemiecka pragnie zawarcia umowy definitywnej, podczas gdy pełnomocnik Polski Prądzyński zaproponował prowizorium jako krok wstępny do ostatecznego traktatu handlowego. Delegat Lewald wskazał na znaczenie rozwiązania kwestji o siedlaniu się obywateli jednego państwa na terytorjum drugiego, oraz ustalenia cel. Postanowiono że przed rozpoczęciem oficjalnym posiedzeń strony omówią w sposób nie wiążący za pośrednictwem powołanych przez obu przewodniczących delegatów, po dwóch z każdej strony, którzy przygotują wyjaśnienia istniejących kwestji spornych.

jeszcze pertraktuje w sprawach płacy z czterema oficjalnie uznanymi związkami zawodowymi górników (mowa tu m. in. o związku zawodowym polskim — przvp. red.) a narodowe czytają: nacjonalistyczne — przvp. red.) związki zawodowe są uciskane (an die Wand gedruckt werden). Polski górniczy związek zawodowy znajduje posłuch u władz, gdy na rodowym robotnikom zamyka się drzwi przed nosem. Postulatem chwili musi być:

Precz z polskimi górnikiem z zagłębia

Ruhr (Ruhrrevier) by nasi Niemcy robotnicy (Arbeitsbrudern) znaleźli mieszkanie i pracę”. Od siebie dodać musimy, że uznanie przez rząd Rzeszy polskich związków zawodowych w Westfalii nie wypływa z jego tolerancji lub dobrej woli, lecz jest koniecznością, że względu na to, że w tym okręgu przemysłowym jest z górą 80 tys. zorganizowanych robotników polskich. Tem samym tłumaczy się udział Polaków w samorządzie lokalnym w Westfalii.

Juliusz Courtney ? popełnił szereg nadużyć? dla kobiety.

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

Redukcja wydatków.

(wp) Wobec konieczności jaknajdalej idącego ograniczenia wydatków administracji państwowej które dla utrzymania równowagi budżetowej nie powinny przekraczać wydatków dotychczasowych, lecz przeciwnie, powinny być niższe w stosunku do poprzednich, p. minister spraw wewnętrznych okólnikiem do pp. wojewodów zarządził, aby wydatki dające się odłożyć, były wstrzymane do czasu poprawienia się sytuacji gospodarczej. wydatki zaś potrzebne dla sprawnego funkcjonowania urzędów ograniczone były do najskromniejszych.

Zamiany premiera Grabskiego.

(wp) P. premier Wł. Grabski zamierza przed rozpoczęciem sesji sejmowej zwołać konferencję przywódców ugrupowań, celem omówienia sytuacji gospodarczej w kraju i programu rządu w tej sprawie.

Przyjazd Ciczeryna odroczone.

(wp) Poselstwo sowieckie zawiadomiło dziś M.S.Z., że skutek pogorszenia się stanu zdrowia p. komisarza spraw zagranicznych Ciczeryna, wyjazd jego na kurację i przybycie do Warszawy projektowany na dzień 20 bm. ulegnie pewnej zwłoczce.

—oOo—

TELEGRAMY.

PROJEKT CAILLAUX ZATWIERDZONY Paryż 16-9

Rada gabinetu zatwierdziła jednogłośnie projekt Caillaux w sprawie uregulowania długów francuskich w Stanach Zjednoczonych i udzieliła mu pełnomocnictw do rokowań w Waszyngtonie. Caillaux odjeżdża dzisiaj wieczorem do Nowego Jorku i przybędzie tam 23 bm.

CZESI INTERWENJUJA W WARSZAWIE?

Praga 16-9

Rada gabinetu obradowała nad zażaleniem czeskich kół handlowych w sprawie trudności handlowych, czynionych przez rząd polski. Według tego zażalenia, kontyngenty polskie na czesko-słowackie towary uniemożliwiają stosunki handlowe z Polską, które pomięmo wysokich cel dotychczas utrzymywano. Ze strony Czechosłowacji ma być podjęta interwencja w Warszawie.

ZAMACH NA PREZYDENTA MEKSYKU.

Nowy Jork 16-9 (aw)

Donoszą z Meksyku, że na prezydenta Calleta dokonano zamachu bombowego. Prezydent wyszedł bez szwanku, natomiast sprawca zamachu został rozszarpany na skutek wybuchu.

ODROCZENIE ROKOWAN WYCH FRANCUSKO-NIEMIECKICH.

Paryż 16-9 (pat)

Rokowania handlowe francusko-niemieckie zostały odroczone do połowy października. Rzesza swe żądania przedstawi na piśmie poczem Francja opracuje kontrpropozycje również na piśmie.

WAHACI ZAJĘLI MEDYNĘ.

Londyn 16 9. (pat)

Doniesienia z Kairu potwierdzają wiadomości, że Wahabici zawładnęli Medyną. Zajęcie miasta odbyło się bez walki. Nie miała również miejsca żadne wykroczenie przeciwko miejscom świętym oraz przeciwko ludności.

ABD-EL-KRIM ATAKUJE.

Mejilla 16 9. (pat)

Oficjalny komunikat donosi: Napór nieprzyjaciela wzmagają się. Lotnicy hiszpańscy w dalszym ciągu bombardują zatokę Alhucemas. Lądowanie posiłków w Cebedilla, które odbywało się ostatnio

Wczorajsze posiedzenie Senatu. Dyskusja nad ustawą o wykonaniu reformy rolnej.

Dodatnie i ujemne skutki reformy.

Warszawa 16 9. (pat)

Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu Senatu przystąpiono do rozpatrywania projektu ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Referował sen. Bielawski ZLN.

Reforma rolna, stwierdził referent, przeprowadzana jest obecnie w 15-tu państwach Europy, wliczając w to Rosję i że reforma rolna jest ogólnie, a nie jedynie wbrew woli rządu sowieckiego. Sposób przeprowadzenia reformy jest wszędzie równy, ale wszędzie widoczne są dwie wspólne cechy i demokratyzacja posiadania ziemi, uciekanie się do wywłaszczenia, a to w krajach nawet tak konserwatywnych, jak Anglia.

Jednak obok wydatnych cech reformy rolnej, które to są podniesienie dobrobytu warstw włościańskich, zmniejszenie ilości bezrolnych i mało rolnych, mocne obsadzenie terytorjum państwowego — reforma rolna pociąga ich ujemne skutki przez częściowe obniżenie produkcji, zatamowanie rozwoju przemysłu rolniczego i częściowe obniżenie wpływów skarbowych.

Z analizy tych skutków reformy wynika, że główną zasadą, zdrowej reformy rolnej powinien być kompromis między wymogami życia gospodarczego a wymogami społecznymi i politycznymi. Kończąc sprawozdanie sen. Bielawski stwierdza, że poprawki senatu nie wprowadzają zasadniczej zmiany do projektu sejmowego, lecz są usiłowaniami,

aby ustawę uczynić wykonalną. Przystępując do uchwalenia ustawy powinniśmy pamiętać, że państwo wystawiało warstwę chłopskiej weksle w postaci ustawy o reformie rolnej i zapewnień konstytucji Państwo teraz nie może jak bankrut spłacać tych weksli proponując po 5 groszy za złoty.

W dyskusji jaka się nad powyższymi sprawami rozwinęła zabierali głos senatorzy: Grymsher, Stecki, który zwalczał argumenty przytoczone przez zwolenników reformy rolnej. W pierwszym rzędzie podniósł on, że zapas ziemi uzyskanej z reformy rolnej nie wystarczy na zaspokojenie głodu ziemi. Przeciw wysuwany argumentom przywiązania do ziemi chłopów wypowiada się on twierdząc, że argumenty te są demoralizujące. Wreszcie wypowiada się przeciwko ustawie zarówno ze względów politycznych jak gospodarczych. W ustawie brak jest sposobu uchwalenia nowego ustroju rolnego, o czem pomyślały inne państwa, nie wyłączając Litwy.

Sen. Woźniński (Wyzwolenie) wypowiada się przeciwko poprawkom komisji.

Sen Czychowski NPR, wypowiada obawę że rząd w obecnej sytuacji finansowej, że będzie mógł reformy rolnej należyście sfinansować, i przyjdzie z pomocą na zagospodarowanie.

Na tem dalszą dyskusję odroczone do jutra godzina 10-ta.

Rokowania w sprawie paktu bezpieczeństwa. Briand zdąży do porozumienia z Ciczerynem.

P. minister Skrzyński pośrednikiem.

Berlin 16 9. (aw)

„Berliner Tageblatt“, donosząc o zamiarze Ciczeryna przyjazdu do Warszawy pisze, że Briand prosił ministra Skrzyńskiego, aby przyjął rolę pośrednika między Francją a sowietami. Wobec tego spodziewać się należy, że minister Skrzyński poruszy podczas obrad z Ciczerynem w Warszawie również i ten temat.

Konferencja Skrzyńskiego z Ciczerynem — stwierdza „Berliner Tageblatt“, ma na celu wejście Polski w stosunki z Rosją sowiecką. Tendencję tę widać nawet w artykułach „Izwestji“, które szczególnie w jednym z ostatnich numerów w artykule wstępnym silnie podkreśliły konieczność gospodarczego zbliżenia się polsko-rosyjskiego.

Na zakończenie „Berliner Tageblatt“ pociąga się, że jednak konferencja polsko-rosyjska w Warszawie nie będzie mieć żadnego poważniejszego znaczenia.

Paryż 16 9. (pat)

Jak donosi „Echo de Paris“ istotnym celem podróży ministra De Monsie do Berlina ma być przygotowanie terenu dla rozmów Brianda i Ciczeryna, oraz Brianda i Stresemanna w sprawie paktu bezpieczeństwa. Ewentualne rozmowy znajdować się mają w związku z pobytam ministra Skrzyńskiego w Paryżu.

Berlin 16 9. (pat)

W tutejszych kołach rządowych nic nie wiadzą o zamiarze przybycia Ciczeryna do Berlina w dniu 22 bm.

Paryż 16-9 (aw)

„Echo de Paris“ donosi, że minister oświaty, De Monzie, opracował już materiał

do wymiany zdań między Briandem a Stresemannem i między Briandem a Ciczerynem

W związku z tem minister Skrzyński po spotkaniu się z Ciczerynem uda się ponownie do Paryża, Ciczeryn zaś przybędzie do Szwajcarii i zatrzyma się w pobliżu miasta, w którym odbywać się będą rokowania ministrów spraw zagranicznych.

Berlin 16 9. (pat)

W tutejszych kołach dyplomatycznych sądzą że konferencja w sprawie paktu bezpieczeństwa rozpocznie się prawdopodobnie w dniu 6 października w Lucernie.

UDZIAŁ WŁOCH.

Rzym 16 9. (pat)

Organ rządowy „Messaggero“ wyraża przekonanie, iż Włochy przyłączą się do paktu bezpieczeństwa, chociaż w pakcie tym są tylko względnie nie zainteresowane. Włochy nie zamierzają, bynajmniej na przyszłej konferencji wysuwać się na pierwszy plan, ograniczając właściwie czynnie swój udział do drugiej konferencji, która ma się zająć sprawą bezpieczeństwa granicy włoskiej w okolicach Brennero, jak również bezpieczeństwa granic Polski i Czechosłowacji. Włochy przyznają Polsce i Czechosłowacji prawo do bezpiecznego istnienia i nie odmówią swego współdziałania, aby te prawa zostały zatwierdzone przez odpowiednią formułę. Zdaniem Włoch jednak nie należy traktować jednokowo sprawy granicy Brennero ze sprawami granic Polski i Czechosłowacji oraz nie przyjmować żadnych zobowiązań, jak tylko takie, jakie zawarte będą w pakcie gwarancyjnym granicy reńskiej.

Praga 17.75
Szwajccaria 116.00
Wiedeń 84.00

AKCJE.

B. Dyskontowy 4.60 w zad. B. Hadlowy
3.00 B. Zachodni 1.15 w zad. B. Ziedn. Ziem.
Pol. 1.00 B. Zw. Spół. Zarobk. 6.10 w zad.
Puls 0.34 w zad. Spiess 2.00—1.10 Elektrycz-
ność 0.95 w plac. Węgiel 0.95 w plac. Pol.
Prze. Naft. 0.38 Nobel 1.25 w zad. Cegielski
0.24 Lilpop 0.39 w zad. Modrzejów 1.60 w plac.
Norblin 0.72 w zad. Ostrowiec 3.10 w plac.
Rudzki 0.66 w zad. Starachowice 0.95 w zad.
Zyrdardów 5.00 Borkowski 0.50 Syndykat Roln.
2.00 Cmielów 0.36 w plac.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 16 września 1925 roku.

DEWIZY.

Berlin 1.43
Belgia 26.95.
Holandia 240.000
Londyn 39.15.
Paryż 28.25

WIADOMOSCI Z KRAJU.

FATALNA DJAGNOZA
KASY CHORYCH.

k) Nocy onegdajszej lekarz i dwaj sanitariusze Kasy Chorych w Warszawie wprawdzie do lokalu Pogotowia Prywatnego przy ul. Marszałkowskiej 77 ciężko chorego mężczyznę, wiążącego się z bólu. Ułożyli go na lawce, poczem lekarz Kasy Chorych rzekł do dwórzego Pogotowia:

— Muszę zostawić tu pacjenta, żaden szpital nie chce go przyjąć. Nieszczęśliwy cierpi na nerwice i histerię.

Lekarz dyżurny Pogotowia usiłował pro testować — jednak funkcjonariusze Kasy Chorych szybko wsiadli do karetki samochodowej i odjechali. Po zbadaniu lekarz stwierdził nie histerię i nerwice — lecz bardzo ciężki przypadek kamicy nerkowej.

Po zastrzyknięciu morfiny — przewieziono pacjenta do szpitala Przemienia Pańskiego. Tam oświadczone, że chorego poprzednio nie przyjęto tylko na skutek diagnozy lekarza Kasy Chorych — która kwalifikowała chorego do szpitala dla nerwowców.

Po ataku chorego podał się za urzędnika Towarzystwa obrony przeciwgazowej, Tadeusza Siwickiego, lat 30, zam. przy ulicy Polnej 50. Nieszczęśliwy zeznał, że funkcjonariusze Kasy Chorych chcieli go siłą umieścić w szpitalu Jana Bożego. Ocalenie zawdzięcza szalonemu wysilkowi woli, choć chwilami ból odbierał mu przytomność.

Czas najwyższy skończyć z karygodnym niedbalstwem w lecznictwie publicznym!

Ubezpieczeni muszą być pewni, że wzmian za wysokie składki, które wplacają Kasy Chorych — nie będą obwożeni po mieście karetką i traktowani jako wariaci, dzieki niedojrzałości umysłowej lekarzy Kas Chorych stawiających diagnozę.

ZJAZD POLSKICH INŻYNIERÓW.

Onegdaj odbył się w Gdańsku 5-ty zjazd polskich inżynierów kolejowych. Na zjazd przybyło 250 inżynierów oraz 70 gości.

Obrady zajął inż. Stanisław Stolemann, prezes komitetu zjazdowego. Przewodniczącym obrano prezesa stanisławowskiej dyrekcji kolejowej inż. Stanisława Wiktora, wice-prezesa prof. Wasiutyńskiego z Warszawy, inż. Rucińskiego z Katowic, wice-prezesa dyrekcji kolejowej w Gdańsku Jędrkiewicza i inż. Rutkiewicza z Gdańska.

Po odczytaniu życzeń ministra kolei, od politechniki warszawskiej i tow. politechnicznego przystąpiono do referatów. Pierwszy referat wygłosił dyr. Korzon pt. „Wezle kolejowy gdański”. Po pol. odczytał drugi referat inż. Pawłowski, który zdawał sprawozdanie z międzynarodowego kongresu kolejowego w Londynie. (aw)

SAMORZADY A ZDROWIE.

(k) Jak dalece istnieje u nas niezrozumienie spraw sanitarnych, świadczy o tem dokładnie statystyka wydatków na rok 1925 w dziesięciu gminach powiatu rówieńskiego. Wydatki tych gmin wynoszą 455.897 zł. z czego na administrację przewidziano 214.811 zł., na dozór weterynaryjny 16.463 zł., na opiekę społeczną 2.400 zł., a na ochronę zdrowia publicznego 340 zł. Nic dziwnego więc, że pewne dzielnice kraju są rozsadanymi wszelkich chorób i epidemii.

ULEWY NA KRESACH.

k) W powiatach dziśnieńskim i duniłowickim trwają od szeregu tygodni ulew, — które zniszczyły doszczętnie 3000 dziesięcin kartofli. Ponieważ ludność tych okolic żywi się przeważnie kartoflami, kleska ta da się jej bardzo dotkliwie odczuć. Także w całej Wileńszczyźnie wyrządziły deszcze nieobliczalne szkody.

ŚMIERTELNY STRZAŁ.

k) We wsi Nosy-Pomaski w powiecie grójckim zaszedł wypadek tajemniczej zbrodni. Mianowicie mieszkańiec wsi, gospodarz Aleksander Gromczak, który przed kilku dniami został wybrany radnym gminy Konie, urządził z tej okazji w domu swoim zabawę taneczną. Kiedy około północy goście zasiedli do stołu, nagle przez zamknięte okno padł strzał rewolwerowy. Kula trafiła Gromczaka w samą serce kładąc go trupem na miejscu.

Zarządzone natychmiast pościg nie dał żadnego wyniku. Zbrodnię wywołała w całej okolicy ogro-

Propaganda sowiecka we Lwowie.

Zwiedzającym Targi Wschodnie rzuca się w oczy krzykliwa i wprost napastliwa reklama pawilonu bolszewickiej misji handlowej, która ulokowała się w Pałacu Sztuki w lewym skrzydle. Oba wejścia do Pałacu udekorowała misja czerwonymi godłami i emblematami bolszewickimi z gwiazdą, sierpem i młotem. Także wewnątrz pałacu u wejścia do zajmowanego przez nią skrzydła umieszczono dwa rzędy chorągwi czerwonych z napisem S.S.S.R., na ścianach zrobiono czerwony fryz, zawieszono czerwone drapeże i chorągiewki.

Co wystawia misja bolszewicka? — Jak wiadomo, wszyscy wystawcy przewieźli ekspozycję własnych wyrobów. Tymczasem bolszewicy przewieźli szampan (sic), perfumy, wody kolonjskie, cukry, drogie futra itp., same wytworne i luksusowe ekspozycje, wyrabiane we Francji, a mające jedynie etykiety bolszewickie. Na pytanie jednego ze zwiedzających, dlaczego wystawiono same luksusowe ekspozycje, dama — funkcjonariuszka misji (która codzień zmienia jedwabne toalety), odpowiedziała z uśmiechem: „W Rosji tak dobrze powodzi się robotnikowi, że może sobie pozwolić także i na luksusowe perfumy i na szampan” (!)

Do ilustracji tych słów musimy dodać

jeszcze fakt ten, że przy urządzeniu swej wystawy, bolszewicy placili robotnikom zwyczajnym po 25 złotych dziennie, a wykwalifikowanym po 50 zł. (!), twierdząc, że tak w Rosji wszystkim robotnikom się płaci (!). Chyba fakty te mówią dobitnie, jaki charakter i cele ma misja bolszewicka na Targach Wschodnich.

Przedwczoraj na tle tem w pawilonie bolszewickim powstała awantura, która na szczęście dzięki szybkiej interwencji policji została zażegnana. Mianowicie Targi zwiedzało w porze popołudniowej kilku Rosjan-emigrantów, którzy przyszedli w stanie nieco podchmielonym. Gdy weszli do pawilonu bolszewickiego, kapiącego się całego w czerwieni i spojrzeli na wzwzajające damy i funkcjonariuszki „Wniesztorgu”, w jednym z nich, niejakim G., zawrzała krew i po krótkiej wymianie słów rzucił się na jednego z „dyrektorów”, usiłując go spoliczkować. W tej chwili wezwano policję, która wkroczyła do pawilonu i usunęła p. G., oraz jego towarzyszków.

Dla prowadzenia agitacji nic nie mającej wspólnego z handlem, wybrali bolszewicy najładniejszy pawilon na Targach i zapłacili za miejsce 7 tysięcy złotych.

Tragiczna wyprawa po fanty.

k) W ub. czwartek zdarzył się pod Garbowem w lubelskim tragiczny wypadek, którego ofiarą padło życie młode, rokujące społeczeństwu piękne nadzieje. Z cukrowni „Garbów” wyjechało liczne towarzystwo drezyna torem kolejki wazkotorowej do Należczowa celem zebrania fantów na loterię L.O.P.P. Towarzystwo składało się z siedmiu osób — jechali: p. Zieliński, p. Markiewiczówna, p. Zawadzki rzadca z Bronic z żoną i siostrą, p. Knoblauch oraz p. Szczepański inspektor plantacji. Około Puhałowicz na zakręcie ukazała się nagle lokomotywa kolejki i zanim ktokolwiek mógł się zorientować nastąpiło straszliwe zderzenie. Ci którzy nie zdążyli wyskoczyć zostali zmiażdżeni przez maszyny.

Z pod szczątków drezyny jak dowiadyuje się „Głos Lubelski” wydobyto okropnie poszarpane zwłoki śp. Józefa Zofii Markiewiczówny i ciężko poranione żony i siostry

p. Zawadzkiego. Tragiczna śmierć śp. Markiewiczówny okryła żalobą okolice, a zwłaszcza pracowników cukrowni „Garbów”, dla których zmarła była duchem opiekuńczym i całe swe życie poświęciła pracy narodowej i oświatowej. Śp. p. Markiewiczówna padła jak bohaterka na posterunku pełniąc do ostatniej chwili swoją misję kulturalno-obywatelską. Cały szereg instytucji społecznych traci w zmarłej niezastąpioną pracowniczkę, a zwłaszcza Liga Obrony Powietrznej Państwa, której piękny rozwój w Garbowie należy całkowicie przypisać ofiarnej pracy zmarłej. Na znak żałoby loteria fantowa, którą przygotowywała śp. Markiewiczówna nie odbyła się w cukrowni, lecz we wsi. Dała ona świetne rezultaty. Podczas imprezy, wygłoszono gorące przemówienia ku czci tragicznie zmarłej.

Dwie inne ofiary katastrofy ciężko rane panie Zawadzkie walczą ze śmiercią.

Upośledzenie żydów w Polsce.

Jak wygląda bojkot żydów w Polsce, ilustruje wymownie lista pracowników lwowskiej dyrekcji poczt i telegrafów.

W oddziale Telegraf.: Apfelsüss, Atlas, Durst, Dürstenfeld, Fischer, Frenkel, Freilichter, Geschwinds Goldberg, Hoffmann, Hopfen, Kimermann, Lawitz, Pollak, Reiterówna Rosner, Scheininger, Schilling, Silber Stern, Terkel, Vogel.

Poczta listowa: Weinstein (naczelnik), Lustgarten (zastępca), Mahl, Scheps, Schindler, Frenkel, Appel, Poch Finkelstein, Schonfeld, Tuchówna, Lustgartenówna, Oster setzerówna, Finkel (woźny).

inne wrażenia. Gromczak pozostawił żonę i osierocił 6-ro dzieci. Cieszył on się powszechnym szacunkiem.

KS. ARCYBISKUP OKARANY GRZYWNA.

k) W sądzie okręgowym w Warszawie rozpatrywana była wczoraj sprawa blacharza Stanisława Karpickiego, oskarżonego o dokonanie kradzieży piszczałek organowych z kościoła Zbawiciela.

Między innymi, w charakterze świadka miał być zbadany ks. arcybiskup Ropp, który jednak na rozprawę się nie stawił.

Prokurator Kowalewski, uważając niestawienie ks. arcybiskupa Roppa za nieusprawiedliwione, domagał się ukarania dostojnego świadka grzywną.

Sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Krassowskiego przychylił się do wniosku prokuratora i skazał ks. arcybiskupa Roppa na 10 zł grzywny.

MRÓZ W ZAKOPANEM.

k) W nocy z poniedziałku na wtorek spadła temperatura — ad ranem 1 stopień poniżej zera. Szron pokrył całą okolicę. Przez cały dzień zmiennie. Chwi-

Pocztą wozowa: Mezuze (dyrektor w rzędu), Czerner (jego zastępca), Hilberg, Finkel (sekretarz), Bajdan (sionista), — Preger, Karniöl.

Kasa: Atlas Rozalja, Bremer, Buchwald, Hilf, Erlich, Finkelstein Abraham, Finkelstein Simel, Glasgal, Herold, Horowitz, Peisach Kahany, Klinger Eugenia, Manzberg Pinkas, Parille Herz, Pilpel Helena, Rosenberg Dawid, Rubisch Ascher, Schulman, Strieg Hersch, Tabak, Tene, Walter Abraham, Weingarten Helena, Kirschenbaum Benjamin (podurzednik).

Komentarze zbyteczne.

lowe deszcze, chwilami znowu przyświeca słońce. Na górach śnieg się utrzymuje. Starzy górale przepowiadają, że są to ostatnie dni zimna i że wnet przyjdzie pogoda i ciepło.

PRALNIA BANKNOTÓW.

§) Anglicy, mając silnie rozwiniętą zamysłowość czystości, rozciągają je także na banknoty. Wiele firm uzala się, że klienci nie chcą przyjmować zbrakanych i pomiętych pieniędzy. Wobec tego pewna przedsiębiorcza firma założyła własną pralnię banknotów. Specjalny subjekt ma za zadanie banknoty myć i prasować. Oprócz tego firma owa zapewniła sobie z banku pobór pieniędzy wyłącznie w nowych banknotach i stara się w ten sposób przynęcić klientów. Ten przykład angielski zdałby się i u nas.

NIESŁYCHANY WYLEW.

(§) Według doniesień z Chin rzeka Żółta w prowincji Szantung wystąpiła z brzegów. 3000 osób utonąło w falach, ponieważ rzeka przerwała tamy. Pod wodą, wielka ilość wsi w obrębie 50 mil od brzegów.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Nowoczesna świątynia Astarty.

§) Prześladowanie religii przez władze sowieckie i konfiskata majątków duchownych wpłynęły w sposób fatalny na rozluźnienie moralności w klasztorach rosyjskich.

Mnisi i mniszki utrzymywać się muszą z pracy rąk własnych, rozluźniła się więc reguła klasztoru, a w wielu wypadkach zawitała do mnastyrów niedza.

Abelandzki klasztor w Tobolsku nie mogąc wyżyć się uczciwą pracą, urządził w swych murach publiczny dom schadzek. Materiał kobiecy czerpał z sąsiedniego, żeńskiego mnastyru, gdzie mniszki były pograżone w ostatniej niedzy.

Przedsiębiorstwo powiodło się w zupełności a abelandzcy czernicy dzielili swe dochody z przedstawicielami władzy policyjnej.

Wiadomość o kompromitacji spółce doszła jednak do Moskwy i zarządzone śledztwo. Rozprawa prowadzona była przy drzwiach zamkniętych ze względu na bardzo drastyczne zeznania świadków uczestniczących niejednokrotnie w оргіах. Wobec braku kontroli sanitarnej prawosławne mniszki były rozsądnikiem chorób wenerycznych. Oba klasztory zamknięto, a przeora i przeorysze skazano na długotrwałe roboty przymusowe.

Sensacyjne odkrycie.

§) Kilku geologów francuskich, przydzielonych do armji na froncie marokańskim, doznało sensacyjnego odkrycia.

Stwierdzili oni, że na terenach zajętych przez oddziały francuskie, znajdują się olbrzymie pokłady fosfatu. Powierzchnowe tylko przypuszczenia pozwalają przypuszczać że Marokko posiada tego cennego materiału na 25 miliardów ton. Gdyby te obliczenia okazały się prawdziwymi, to Francja mogłaby zaspokoić 60 proc. zapotrzebowania światowego i koszty wojny z Abdel Krimem pokryte by zostały wielokrotnie.

EPOKOWY WYNALEZEK.

§) Prof. dr. Wall z Sheffieldu przedstawił uniwersytetowi w Sheffieldzie generator termo-elektryczny swego wynalazku, za pomocą którego można wytwarzać elektryczny prąd wprost przez ogrzanie generatora bez wytwarzania pary, poruszającej maszyny dynamo-elektrycznej.

Przyrząd prof. Walla składa się z szeregu rur metalowych, ustawionych w pewnym porządku i zaopatrzonych w elektrody. Rury, napełnione węglem doprowadza się do

Postępy komunikacji powietrznej.

Na ostatnim zebraniu sprawozdawców Aero Club'u francuskiego odczytano raport obrazujący działalność pięciu głównych towarzystw powietrznej komunikacji pasażerskiej i pocztowej. Raport ten pod wielu względami jest bardzo ciekawym dokumentem chwili, zawiera też w sobie pewne dane rzucające światło na przyszłość awiacji pasażerskiej.

Jak wynika z raportu, ilość podróżnych przetransportowanych przez pięć towarzystw wynosiła w 1 roku eksploatacyjnym 1920—1.771 osób, w roku zaś 1924—16.729 osób. Wzrost wcale przyzwoity. Waga przesyłek pocztowych z 15 kg. w r. 1920 urosła do 532.777 kg. w 1924. Przechylenie przebieżona: 859.950 kil, w 1920 r.: 3.647.820 km. w 1924. Wśród linii eksploatowanych figuruje linja Paryż—Praga—Warszawa, na trzecim miejscu z 2.240 pasażerami.

Podział pasażerów według ich przynależności państwowej przedstawia się następująco: Amerykanów — 45 proc., Anglików — 31 proc., Holendrów — 6 proc., Francuzów — 5 proc., innych narodowości 13 proc.

Suche cyfry przytoczone powyżej mają jednak swą wymowę pomimo, że przykład ogranicza się na Francji. Tyleż linji powietrznych jeśli nie więcej posiadała Niemcy, Anglii, nie sięgając dalej. Przyrzawszy się jednak sprawozdaniem towarzystw awiacyjnych niemieckich, angielskich, dostrzegamy i w nich te same cechy co w raporcie francuskiego Aero-Clubu. A cechy te pozwalają wysunąć już pewne konkluzje, odnoszące się do przyszłego rozwoju komunikacji powietrznej. Ilość przewiezionych osób jest znikoma jeśli porównamy ją z cyframi wykazywanymi przez koleje. Bez względu na stosowany wzrost komunikacji pasażerskiej ilość ta jest znikoma tak samo w Anglii, jak w Niemczech, jak we Francji. A nietylko obawa przed katastrofami powietrznymi wstrzymuje szersze koła podróżnych od zajęcia miejsca w kabinie Junkersa czy Fokkera. Komunikacja lotnicza jest dzisiaj jeszcze luksusem. Przelot kosztuje tyle, ile dany dystans płaci się w I klasie pociągu kurjerskiego. Ten minus nie może

zrównoważyć wielorakich plusów podróży powietrznej: szybkości, wygody, bezpieczeństwa. Bezpieczeństwa? Tak: bezwarunkowo. Statystyka porównawcza wypadków w powietrznej komunikacji pasażerskiej cywilnej i na kolejach przemawia stanowczo na korzyść komunikacji powietrznej. Ze statystyki prowadzonej przez Aero Club Francji wynika, iż 95 proc. podróży powietrznych w r. 1924 nie było zakłóconych żadnym wypadkiem i odbyło się w zupełnym porządku.

Ale, jak nadmieniliśmy wyżej, względy ekonomiczne pobijały wszystkie inne. Wymowa ich jest zwłaszcza jaskrawa w tej części raportu, gdzie następuje podział pasażerów na narodowości. Z linii francuskich korzystają więc w pierwszym rzędzie Amerykanie i Anglicy, którzy stanowią 75 proc. kontyngentu pasażerów. Ich waluta i zasobność pozwalała im korzystanie z awiacji w takim stopniu, w jakim wygoda ta nie jest dostępna dla Francuza dysponującego frankiem powojennym. Tak samo jak we Francji przedstawia się skład narodowościowy pasażerów w Niemczech, gdzie komunikacja powietrzna jest również luksusem.

Kwestii tej komunikacji nie zmienia fakt, iż nawet dla nas np. przy stosunku 4 fr. na 1 złoty, 135 franków za przelot z Brukseli do Amsterdamu wydaje się suma niewielką. Na to, aby awiacja pasażerska stała się upowszechnionym środkiem komunikacyjnym, trzeba, aby koszt przelotu nie przenosił kosztów przejazdu koleją w pociągu kurjerskim. Wtedy dopiero będzie można mówić o konkuroowaniu z kolejami.

Opinia w tym względzie ustalona jest zagranicą, gdzie awiacja i podróz aeroplanem przestały być ewenementem zwracającym uwagę, ale nie stały się jeszcze rzeczą tak powszechną jak komunikacja automobilowa. Auto było luksusem; dziś na zachodzie, dzięki Fordowi, jest przedmiotem użytku codziennego.

Aeroplan czeka również na Forda i chwila fabrykacji serjowej motorów i aparatów lotniczych awiacja pasażerska wejdzie dopiero na nowe tory. („Gon. Czesł")

wysokiej temperatury i pod wpływem tego ciepła powstaje silny prąd elektryczny.

Jak zapewnią wynalazca, przyrząd jego nie ulega zużyciu, a ponieważ są zbudne przy nim wielkie kotły dla wytwarzania pary, koszt więc wytwarzania ta drogą elek-

tryczności jest bardzo mały.

Gdyby przyrząd prof. Walla odpowiadał — co zapewne wykaże dalsze z nim próby — zapowiedziom wynalazcy, to mógłby wywołać prawdziwy przewrót w dziedzinie wytwórni prądu elektrycznego.

JUR.

18.

Światła i cienie.

Stangret spojrzął ze zdziwieniem na Wirskiego — Proszę jasnie pana... — zaczął mówić.

Wirski nie dał mu dokończyć,

— Natychmiast zaprzęga! — mówił gorączkowo — jedziemy do Zalesia; staraj się jaknajprędzej zalać.

Stangret pobiegł do stajni i nie upłynęło nawet i pięciu minut gdy powóz zajechał.

— Jazda — zawołał, wskazując Wirskiego,

Konie ruszyły z kopyta, a Wirski odetchnął z wielką ulgą.

— Chwała Bogu — myślał niezmiernie zadowolony — bałem się aby Kalinowski nie dowiedział się, że odjeżdżam i nie zatrzymał mnie.

Zośka w pierwszej chwili po odejściu Wirskiego lkała nadal i nie zdawała sobie z tego sprawy, że pozostaje sama; dopiero po jakimś czasie uprzytomniła sobie słowa odchodzącego i zrozumiała, że Wirski odjechał.

— Co ja teraz zrobię — trapiła się — jak ja wytłumaczę dziadkowi tak szybki, nawet bez pożegnania, odjazd Wirskiego. Napewno wszystko się wyda — i zanosiła się jeszcze większym placem.

Po chwili zapanowała jednak nad sobą i uspokoiła się.

— Dziadek spostrzeże moje zapłakane oczy i spyta się o przyczynę łez — myślała — co ja mu wówczas powiem?

Im dłużej będzie plakała tem więcej zapuchną jej oczy i dziadek napewno to zauważy — rozumiała — Muszę się koniecznie powstrzymać od

placzu.

Wytarła więc oczy chusteczką i przez chwilę nadsluchiwała czy kto nie zbliża się; ale we dworze panowała cisza.

Odetchnęła z wielką ulgą — może dziadek nie nadejdzie? Zaczęła myśleć o Wirskim. Im dłużej o nim myślała, tem wina jego wydawała się jej coraz to mniejsza.

— Ty także w tym wypadku nie jesteś zupełnie bez winy — mówiło jej sumienie — gdybyś go była nie oszławiła to nie całowałby twoich ust.

— Złe się stało — myślała — jak ja mu jutro spojrzę w oczy; nie będę śmiała. A może nie przyjdzie? i przedko go nie zobaczę? Wieleby za to dała, żeby odwlec jak najdłużej spotkanie z Wirskim.

— Ale on przyjedzie, napewno przyjedzie jutro i ja będę musiała z nim rozmawiać — na samą myśl rumieniła się i wstyd ją ogarnął.

— Boże! Boże! — szeptała — co ja zrobiłam. Bała się Wirskiego, gdyż czuła jakiś tajemny wpływ jego, jakąś dziwną przewagę nad sobą.

— Nie Kocham go, wcale go nie Kocham — myślała, a jednak do czego sama przeciw sobie nie chciała się przyznać, przyjemne jej były pocałunki Wirskiego.

Nie umiała sobie tego wytłumaczyć. Czuła tylko, że jest pod wpływem woli Wirskiego i gdyby w tej chwili zjawił się przed nią i kazał jej iść za sobą nie oparłaby się i pomimo wstępu i bojaźni uczyniłaby wszystko czego by od niego zażądał.

Nagle usłyszała zbliżające się z pokoju kroki.

— Dziadek idzie — pomyślała i trwoża ją ogarnęła, że za chwilę wszystko się wyda.

— Co tak długo, panie dobrodzieju, siedzicie na werandzie — rozległ się głos Kalinowskiego.

Proś dziewczyno pana Wirskiego do pokoju i nie nam dać cokolwiek do zjedzenia — mówił dalej sro ruszek, nie spostrzegłszy w ciemności nieobecności Wirskiego.

— Dziaduniu — powiedziała przyciszonym głosem Zośka — pan Wirski odjechał do Zalesia.

— Jak to, panie dobrodzieju? Odjechał bez pożegnania? Dlaczego? — dziwił się Kalinowski.

— Myśleliśmy, że dziaduniu położył się już spać i nie chciała dlatego przerywać mu snu — mówiła pieszczotliwie Zośka, zbliżając się do Kalinowskiego i obejmując go rękoma.

Mogłaś była sama zajrzeć i przekonać się, czy śpi czy też nie, panie dobrodzieju.

— Tak dziaduniu, ale pan Wirski spieszył się bardzo i przytem mnie głowa bolała — kłamała Zośka, nie wiedząc jak wybrnąć z sytuacji — więc byłam zadowolona, że odjeżdża.

Prosił, żebym przeprosiła w jego imieniu dziadka za tak nagły odjazd bez pożegnania, obiecał przyjechać jutro, to sam osobiście wytłumaczy się.

— O jej! co ja powiedziałam — pomyślała w tej chwili Zośka — a nuż dziadek będzie jutro dopytywał się Wirskiego dlaczego odjechał, a ten mi powie prawdę?

— Nic nie powie — starała się sama pocieszyć.

— W każdym bądź razie trzeba go było zatrzymać panie dobrodzieju — zżymał się staruszek.

— Nie gniewaj się dziaduniu — przymilała się Zośka, całując Kalinowskiego w rękę — na drugi raz poprawię się.

— No, no! już dobrze — mówił udobruchany Kalinowski — a teraz, panie dobrodzieju, chodź do pokoju, bo możesz się przeziębć.

2 c. 21

Figle Aury.

(§) W Wetsmoreland śnieg spadł w znacznej obfitości, a w Lincoln pojawił się grad. W niektórych okolicach chłodem towarzyszą burze z grzmotami. W Londynie panuje zimno. Przed kilku dniami spadło nawet w stolicy Anglii trochę płatków śniegu.

Meteorologowie angielscy przewidują, iż taki stan potrwa kilka dni. Oświadczają oni, że wiatry arktyczne docierają aż do Londynu, korzystając z „korytarza” istniejącego

między wysokim ciśnieniem atmosferycznym Atlantyku a depresją, która wytworzyła się ponad morzem Północnym.

Prawdopodobnie temu samemu i Polska zawdzięcza tak nagłe i silne oziębienie się temperatury.

Do Nowego Jorku nadeszła nowa fala upałów. Ubiegła niedziela była najupalniejszym dniem od 10 lat. O godzinie 2 po południu temperatura wynosiła 51 stopni C.

Skarb z nieba.

Doszła tu wiadomość, że w Arizonie, w pobliżu gór Crou, natrafiono na ołbrzymi meteoryt, przewyższający wielkością wszystkie dotychczas znalezione na ziemi.

Przy głębokim wierceniu odnaleziono ten kamień na 500 metrów pod ziemią, a waga jego wynosi 2 tysiące centnarów metrycznych, co znaczy, że jest on 7 razy cięższy, od największych ze znanych dotychczas kamieni kosmicznych.

Co jednak zasługuje na specjalną uwagę to, że bliższe badania rzadkiego odkrycia doprowadziły do stwierdzenia, że w meteorycie znajdują się nie tylko żelazo, nikiel, fosfor i inne składniki, zawarte za-

wyczaj w meteorytach, ale także „djamenty, oraz co jeszcze bardziej niebywale, platyna i to w wielkiej ilości.

Wobec tego właściciel terenu, na którym odkryto to niezwykłe ciało niebieskie, staje się odrazu bogaczem i może o sobie śmiało powiedzieć, że skarb spadł mu z nieba.

Jak donoszą do paryskiego „Journal” w Nowym Jorku powstało już konsorcjum, które ma się zająć jego eksploatacją. Szczególniej wiele obiecują sobie spekulanci z eksploatacji platyny, której małe ilości znajdują się na ziemi. Tem bardziej wdzięczni zatem możemy być niebiosom za ten cenny dar.

Łódź, która zatopila „Lusitanję”

(§) Na piaskach Veilby, na zachodnim wybrzeżu, leżała od lat dziewięciu rozbita wielka niemiecka łódź podwodna. Łódź ta wpadła na piaski Veilby w listopadzie 1916 roku i nie mogła już być z nich ściągnięta. Wkrótce potem wewnątrz łodzi nastąpił wybuch, który uszkodził ją u dzioba. Do tego przechodziły nad wybrzeżem burze i nawalnice, żadna z nich jednak nie zdołała rozbić wielkiego kadłuba stalowego, wysoko osadzonego na piaskach, a który z biegiem lat stał się celem wycieczek tysięcy Duńczyków, przybywających obejrzeć tę pamiętną łódź „U 20” ona to bowiem dopuściła się zbrodniczej czynu stoperdowania parowca „Lusitania” co stało się powodem ostatecznym do wypowiedzenia przez Amerykę wojny Niemcom.

Nadszedł jednak koniec dla tej ponurej pamiętki. Oto z rozporządzenia władz duńskich wysadzono ją w tych dniach w powiecie, na co użyto 15 centnarów dynamitu.

Wojna Czech z Watykanem.

(§) Władze czeskie wydalily pod eskortą na terytorium węgierskie arcybiskupa grecko-katolickiego w Ungwarze, Pappa.

W związku z tem „Pester Lloyd” pisze: Wydalenie arcybiskupa Pappa jest aktem niesłychanego gwałtu przeciwko autorytetowi kościoła katolickiego. Poza tem akt ten może doprowadzić do pogorszenia się stosunków Watykanu z Pragą.

Arcybiskup Papp rezydował od 30 lat w Ungwarze, gdzie prawo pobytu jego było już przy rządach czeskich zatwierdzone przez władze municypalne. Minister spraw wewnętrznych unieważnił jednak decyzję tych władz. Przeciwno tej decyzji wniesiono skargę apelacyjną, a rozprawa wyznaczona została na połowę października. Tymczasem wydalenie nastąpiło przed rozpoczęciem procesu w trybunale apelacyjnym.

Węgierska policja pograniczna z początku odmówiła przyjęcia obywatela czeskiego, później jednak zezwoliła na przekroczenie granicy przez arcybiskupa, który znalazł się w stanie całkowitej depresji.

POPULARNOŚĆ BOLSZEWIKÓW.

(§) Przybyli do Anglii na kongres trade-unionów delegaci sowieccy Tomski i Dogadów podczas swego pobytu w Londynie weszli do restauracji Grand-Hotelu i zamówili sobie obiad. Jednak kelner który miał obsługiwać delegatów sowieckich dowiedział się w niewytłomaczony sposób, że ma przed sobą bolszewików i odmówił podania obiadu. Na tem tle wynikło nieporozumienie, wobec czego, delegaci sowieccy zmuszeni byli do opuszczenia restauracji bez spożycia obiadu.

ZJAWY ZMARŁYCH.

(§) Na kongresie spirytystów w Berlinie przemawiał Conan Doyle, który pokazywał zebranym fotografie astralne swego syna, po-

ległego podczas wojny i kilku swoich kolegów. Jedną z fotografii przedstawia Conan Doyle i jednego z lekarzy, który umówił się z nim, że się spotkają razem, tymczasem do stał udaru sercowego i umarł. Mimo to ziały się po śmierci i jest sfotografowany wraz z Conan Doylem. Nad fotografiami temi wywiązała się bardzo długa i zacięta dyskusja.

TRZY LATA BADAN.

Onegdaj wyruszyła z Londynu na wody południowego oceanu lodowatego ekspedycja naukowa, mająca na celu przeprowadzenie badań nad życiem i zwyczajami wielorybów na wodach antarktycznych. Badania mają potrwać trzy lata.

METALOWY ZEPPELIN.

(§) Inżynierowie firmy „Ford Motor Company” przedstawili urzędowi marynarki plany nowego statku powietrznego zupełnie sztywnego i wykonanego w całości z metalu, nad którym pracowali 4 lata. Sterowiec ten miałby 150 stóp długości, 50 szerokości, 2.500 metrów sześciennych wodoru i kosztowałby 300 tysięcy dolarów.

KOLOROWE FILMY.

(§) Wynalazek, nad którym sztuka kinematograficzna długo pracowała, został nareszcie realizowany. Próby odbywały się w fabrykach Keller Dormion'a w Mulhausen w Alzacji. Wynaleziono sposób utrwalania na kliszy przedmiotów we wszystkich barwach, który daje rezultat bardzo zbliżony do naturalnego obrazu.

NOWY PRZYRZĄD DLA NURKÓW.

(§) Z Waszyngtonu donoszą, że zakłady Kruppa wykonały dla rządu Stanów Zjednoczonych wielki cylinder metalowy, przeznaczony do badań podmorskich na wielkich głębokościach. O ścianach, wytrzymałych sztuczne ciśnienie, cylinder ten zaopatrzone jest w wielkie okna i reflektory elektryczne, posiada przytem zbiorniki z tlenem i zbiorniki z chemikaliami wchłaniającymi wydychany przez nurków kwas węglowy. Urządzenie to pozwala nurkom wytrzymać sześć godzin, bez odnawiania powietrza, na głębokości dziesięciu tysięcy stóp pod wodą.

SZOSA SAMOCHODOWA W POPRZEK EUROPY.

(§) Pewne konsorcjum amerykańsko-włoskie wystąpiło z projektem zbudowania szosy samochodowej, któraby biegła z Hamburga, przez Hanower, Turynę, Niemcy południowe do Szwajcarii, gdzie łączyłaby się z wielką szosą Włoch górnych.

W rokowaniach z odpowiednimi rządami w tej sprawie uczestniczą przedstawiciele włoskich fabryk samochodów oraz kapitaliści amerykańscy.

Szośa ta ma być przeznaczona dla samochodów osobowych i ciężarowych, oraz wyposażona w garaże i hotela.

W razie skutecznienia tego projektu, konsorcjum przystąpiłoby do budowy rozgąteń, wiodących na wschód i na zachód.

Przemysł i handel.

SPRAWA WIERZYTELNOŚCI HIPOTECZNYCH.

(-) W niedzielę, dnia 13 bm. w sali Tow. dobroczynności w Warszawie zwołane było przez Stow. obrony wierzycieli hipotecznych zebranie właścicieli sum hipotecznych, listów zastawnych, obligacji miejskich i t. p. Przewodniczył radny p. St. Lipczyński, przemawiali p.p.: inż. Klamborowski, dyr. Peretz, Dziewulski, bar. Brunicki, Zaleski, Farvński, Piasecki i adw. Cersbst.

Zebranie złożone z kilkuset osób, jedno głośnie powzięło rezolucję domagającą się zamieszczenia t. zw. ustawy prof. Zolla, nie zmniejszania przy przeliczaniu pierwotnej wartości wierzytelności. Natomiast co do spłaty kapitału wierzyciele godzą się na czasowe moratorium ujęte w osobnej ustawie.

Wierzytelności splecione w innym stosunku winny być przywrócone. Listy zastawne i obligacje miast winny być przeliczone według równi złota i zastąpione przez listy opiewające na złote w zlocie.

Wybrano również komitet obrony obligacji m. Warszawy złożony z pięciu osób.

POLSKIE ZAMÓWIENIA W ANGLII.

(-) W „Daily Telegraph” widnieje informacja o otrzymaniu przez firmę angielską „Salson Engineering Co Ltd” dużego zamówienia od polskich zakładów mechanicznych „Ursus” na sumę 70.000 funtów szterlingów.

Zamówienie dotyczy narzędzi do 1-jej fabryki samochodów w Polsce. Dyrektor firmy angielskiej z wielkim zadowoleniem oświadczył, że Anglii udało się zdobyć rynek, który dotychczas zaopatrywali Niemcy.

Zamówienie polskie jest największe, jakie Anglia uzyskała od Państw europejskich w przeciągu ostatnich pięciu lat.

Gdyby na tem tle zbliżenia gospodarczego przyszło do zbliżenia politycznego, byłibyśmy bardzo zadowoleni, boć towar, którego nie mamy w Polsce, lepiej kupować w Anglii, niż w Niemczech.

PODROŻENIE SPIRYTUSU.

(-) Zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu z dniem 1 września opłata skarbową łącznie z dodatkiem samorządowym od 1 hektolitru spirytusu mocny 100 proc., ma wynosić 430 zł dla krajowego i 670 zł dla zagranicznego. W związku z tem podwyższone zostały odpowiednio ceny spirytusu czystego i rozcieńczonego w sprzedaży hurtowej i detalicznej.

PRZEMYSŁ POLSKI W SOWIETACH.

(-) Ministerstwo przemysłu i handlu oraz ministerstwo M.S.Z. przychyliło się do wyjazdu ruchomej wystawy prób i wzorów przemysłu krajowego z Katowic do Kiszyniowa. Wyjazd ten nastąpił 14 bm. Poraz pierwszy więc na dorocznej wystawie w Kiszyniowie reprezentowany będzie przemysł polski.

HANDEL ANGIELSKI.

(-) Zestawienia ministerstwa handlu w Londynie, przytoczone przez „Morning Post” wskazują na obniżenie się obu stron angielskiego bilansu handlowego wywozu i przywozu w Anglii.

Import angielski w sierpniu obniżył się w porównaniu z sierpniem, r. z. o funtów szterlingów 10.400.000 (około 236 milionów złotych), podczas gdy eksport zmniejszył się również o 700 tys. funtów (19.250.000 złotych).

RUMUŃSKIE DŁUGI WOJENNE.

(-) „Adeverul” donosi, że niedługo uda się do Stanów Zjednoczonych komisja na czele z b. posłem rumuńskim w Londynie, Titulescu, która będzie rokować z rządem amerykańskim w sprawie uregulowania wojennych długów rumuńskich.

PRZEMYSŁ NAFTOWY W RUMUNJI.

(-) Najwyższa izba gospodarcza w Rumunji uchwaliła zezwolenie na wywóz ropy, za opłatą celną w wysokości 1000 lei od cysterny, stawiając za warunek syndykatowi i kartelom, aby ceny wewnątrz kraju nie uległy wyższości. Na to rozumieć jako stwierdzenie faktu, iż rumuński przemysł naftowy nie jest w stanie przetworzyć całej ilości wytwarzanej ropy.

ZYGZAKI

Ignorancja czy złośliwość.

Niedawno w niedzielnym ilustrowanym dodatku do „Rozwoju“ pomieściliśmy fotografię listu jaki biuro Ligi Narodów w Genewie nadesłało do Zarządu Związku Miast w Warszawie. Adres na liście brzmiał: Varsovie Russie (Warszawa, Rosja). Te horrendalne ignorancje można wytłumaczyć sobie przysłowiowym nietactwem zachodnich narodów w kwestjach geografii wschodniej Europy nietactwem którego wyraz dał swego czasu Lloyd George w sprawie Śląska. (Cilicia i Silesia). Bo o złą wolę biuro Ligi Narodów wprost wstyd byłoby nam posadzić.

Jesteśmy natomiast najsilniej przekonani że firma „Sonnenweg-Verlag“ w Berlinie adresując do Łódzkiej firmy wydawniczej „Kompas“ (Nawrot 26) — Łódź. Russland. uczyniła to z całą świadomością chcąc w ten sposób zaakcentować że jeszcze nie uznaje państwa Polskiego. Bo to że Niemcy dobrze wiedzą gdzie się Łódź znajduje i do kogo należy, nie ulega najmniejszej wątpliwości. Niemcy niemniej interesują się Łodzią niż np. Bydgoszczą i Toruniem. Firma „Sonnenweg-Verlag“ wydaje specjalnie wydawnictwa luterskie i sekciarskie. To samo czyni firma „Kompas“ w Łodzi. Charakterystycznym jest że firma „Kompas“ która nie poraz pierwszy otrzymywała listy z tego rodzaju adresem, nie uważała za stosowne zwrócić berlińskiej firmie nieodpiewczony list lub w najgorszym razie odpowiednią uwagę.

Ciekawi jesteśmy jakby zareagowała firma „Sonnenweg-Verlag“ gdyby firma „Kompas“ zaadresowała do Berlina — Berlin, Frankreich. — M.

—o—

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Czwartek, dnia 17 września św. Franciszka.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 165 (lewa ok.) otwarta od 6—8 w
— Widowska.

Teatr Miejski „Sen nocy letniej“

- „ Popularny „Wieniec grochowy“
- Mino Luna „Zelazny człowiek“
- „ Czary „Ucieczka przez puszcze“
- „ Casino „Cesarzowa“
- „ Reduta „Kobieta 40-letnia“.
- „ Odeon „Nasza bolączka“
- GRAND KINO „Apasz w białych rekawczkach“
- „Spółdzielni Prac. Państwowych
- „Czar nocy“
- Dom Ludowy „Kobieta ze skazą“
- „ Resursa „O skarby Romanów“
- „ Carso „Cyrk Marca“
- „ BELLE — VUE „Umierające narody“
- „ Miejski Kinematograf Oświatowy
- „Trzej muszkietierowie“.

Wiadomości bieżące

— Konkurs.

Magistrat m. Łodzi ogłasza konkurs na stanowisko Archiwisty Miejskiego. Do stanowiska tego przywiązane jest wynagrodzenie według VI grupy uposażenia funkcjonariuszów państwowych oraz 15 proc. dodatku komunalnego. Od kandydatów wymagane jest wyższe wykształcenie specjalne; wysoce pożądana jest praktyka w archiwach państwowych lub komunalnych.

Termin składania ofert do dnia 15-go paźdz.

— Wizyta p. Raube w Łodzi.

W dniu onegdajszym „bawił“ w naszym mieście poseł komunistyczny do „Volkstagu“ gdańskiego pan Raube, który przyjechał tu swoim automobilem „Mathis“ z Gdańska.

Wspomniany dygnitarz gdański był gościnnie podejmowany przez przedstawicieli świata handlowego pp. Filipowskich.

— Podziękowanie.

Kasa im. Mianowskiego w Warszawie nadesłała Magistratowi m. Łodzi podziękowanie za przyznaną tej instytucji naukowej jednorazowe subsydlum w kwocie 5.000 zł.

Obywatele m. Łodzi przeciw Magistratowi.

W dniu 6 września rb. w sali p. inż. Pałaszewskiego przy ul. Rzgowskiej L 48 odbyło się zebranie „Informacyjne“ członków Stow. Własc. Nier. Chrz. Przedmieście Łodzi w liczbie 350 osób.

Inż. Fr. Pałaszewski przemawiał jasno i szczerze z całą znajomością trzymając się ściśle tematu i porządku dziennego. Na przepelnionej sali panowała cisza. Każdy słuchał z uwagą przemówieni i bolączek jakie kładą na barki obywateli.

Po przemówieniach p. Pałaszewskiego rozwinęła się szeroka dyskusja w której zabierało po kolei głos kilku mówców, biorąc pod uwagę własność nieruchomości z roku 1914 aż do czasów obecnych.

Po trzygodzinnej dyskusji zebrani uchwalili następującą rezolucję:

Zebrani Właściciele Nieruchomości na Nadzwyczajnym Ogólnym Zebraniu w dniu 6 września 1925 roku, omówiwszy wszystkie sprawy i bolączki wynikające z obecnego stanu rzeczy, widząc w zarządzeniach władz miejskich zło wynikające z tych za-

rzążeń, bezpośrednio zaś dla Państwowej polityki gospodarczej protestują:

1) Przeciw 100 proc. dodatkowi do podatku skarbowego, jako zupełnie sprzecznemu z postanowieniem Sejmu i Władz państwowych.

2) Sprzeciwiają się nieracjonalnej gospodarce Magistratu m. Łodzi, który przez prowadzenie robót kanalizacyjnych systemem gospodarczym bez kapitałów, spłatę których należałoby rozłożyć na wszystkie warstwy społeczne i na kilka pokoleń — krzywdzi bezwzględnie posiadaczy domów w Łodzi.

3) Protestują przeciw ograniczeniu ich praw własności, które gwarantuje Konstytucja. Upominają się przy sposobności o zniesienie Ustawy o ochronie lokatorów, gdyż w tym jedynie wypadku mogą oni ponosić cały ciężar podatków, pod brzemieniem których uginają się dzisiaj, tylko właściciele domów.

Prezydium Nadzw. Walnego Zebrania
Stow. Właściciele Nieruchomości Chrz.
Przedmieście m. Łodzi.

(podpisy nieczytelne.)

„Tydzień policjanta polskiego“.

CAPSTRZYKI W SOBOTĘ WIECZOREM.

Uroczysty obchód tygodnia policjanta polskiego rozpoczyna się w sobotę dnia 19 bm. o godzinie 7-ej wieczorem. O godzinie tej na miasto wyruszy ośmnastce orkiestr dla odegrania capstrzyku na ulicach miasta i koncertów na placach miejskich.

Poszczególne orkiestry obchodzić będą rejonowy komisariatów w następującym porządku:

I komisariat orkiestra dzielnicowej organizacji PPS. II komisariat, orkiestra męskiej szkoły realnej Zgr. Kupców ul. Narutowicza. III komisariat orkiestra elektrowni. IV komisariat orkiestra VI oddziału straży ogniowej fabryki Poznańskich V komisariat orkiestra X pułku artylerji polowej. VI komisariat ork. stowarzyszenia „Stella“. VII komisariat orkiestra IV pułku artylerji ciężkiej, VIII komisariat orkiestry męskiej szkoły handlowej Kilińskiego 109, IX komisariat orkiestra X oddz. straży ogniowej z Widzewskiej Manufaktury X komisariat orkiestra policyjna. XI komisariat orkiestra pre-

cowników tramwajowych. XII komisariat orkiestra V oddziału straży pożarnej Scheiblerów XIII komisariat orkiestra VI oddz. straży ogniowej fabryki Leonarda XIV komisariat orkiestra Solska.

Górny Rynek koncert orkiestry gimnazjum im. Ks. gn. Ign. Skorupki, Plac Wolności: koncert orkiestry 31 p.p. strzelców kamiońskich, Zielony Rynek koncert orkiestry szkoły powszechnej przy ul. Zielonej 42. Wodny Rynek, koncert orkiestry szkoły Rzemiosł XX Salazarów.

Wszystkie orkiestry wyruszą o godzinie 7-ej wieczorem, po odegraniu dwóch zwrotek hymnu narodowego przed lokalami komisariatów i objeżdżą ulice na terenie poszczególnych komisariatów w pochodzie z pochodnijami.

Początek Tygodnia Policjanta Polskiego powiata zatem Łódź fanfarami ośmnastu orkiestr.

Program uroczystości niedzielnych i w następnych dniach podamy jutro. (PAP)

— Ważne dla kupców i przemysłowców.

Konsulaty Rzeczypospolitej Polskiej zwracają uwagę sfer przemysłowych i handlowych m. Łodzi na wyjaśnienie do poz. 29 Ogólnej Taryfy Opłat Konsularnych (Dz. Ust. nr 56-1925 r.) opiewające, że podania o informacje i wywiady w stosunkach handlowych oraz o upadłościach są wolne od opłat, jednakże koszty poniesione przez Konsulat w związku z osiągnięciem podobnych wiadomości winny być zwrócone przez strony.

Należy mieć nadzieję, że wobec możliwości bezpłatnego korzystania z informacji konsulatu kupcy i przemysłowcy naszego miasta częściej zwracać się będą do naszych placówek, co przyczyni się do poznania lub pogłębienia znajomości obcych rynków. (o)

— Program egzaminów dla eksternów.

Jak się dowiadujemy z kuratorjum szkolnego łódzkiego, egzaminy maturalne dla eksternów, które rozpoczną się w dniu 21 września rb. prowadzone będą zgodnie ze zredukowanym ostatnio przez M. W. R. i O. P. programem. (o)

— Wolne posady nauczycielskie.

Tutejsze związki nauczycielskie otrzymały zapotrzebowanie na: posadę dyrektora gimnazjum państwowego w Samborze, posadę dyrektora w seminarjum nauczycielskim w Jędrzejowie, posadę 7 nauczycielek w państwowej szkole warszawskiej, posadę inspektora szkolnego w Jaworowie, posadę inspektora szkolnego w Sarnach, oraz posadę kierownika państwowego kursu nauczycielskiego w Lublinie.

Petenci winni zgłosić swe zaświadczenia do odnośnych kuratorów. (pap)

— Pogadanki w szkołach w czasie Tygodnia Policjanta.

Kuratorjum Okr. Szkolnego Łódzkiego rozesłało okólnik do wszystkich dyrekcji szkół średnich i powszechnych jak również do wszystkich seminarjów nauczycielskich zawiadomienia, aby w czasie „Tygodnia Policjanta“ tj. od dnia 20 do dnia 27 września wygłaszano we wspomnianych szkołach odczy-

ty i pogadanki na temat „Jakie zadanie ma policja względem obywateli państwa“.

Odczyty mają na celu uświadomienie dłałtwy o obowiązku szanowania policji, która stoi na straży bezpieczeństwa publicznego i broni je przed różnymi występkami mentów społecznych. (pap)

— Tylko pół pensji urzędniczej?

W sferach urzędniczych krąży rozmaite pogłoski na temat wypłaty poborów urzędniczych na 1-go października. Jedni mówią o zapłacie, inni zwolwu, optymiści, twierdzą, że rząd wypłaci na 1-go tyko połowę, a druga połowę na 15 października.

Pogłoski te sieją w sferach urzędniczych nie mały popłoch, a jak te nastroje wpływają na intensywność pracy — nie trzeba chyba wspominać.

— Z Miejskiej Szkoły Zawodowej.

Zapisy kandydatów i kandydatek do miejskiej szkoły zawodowej odbywać się będą jeszcze tylko w bieżącym tygodniu od 6 i pół do 9 wieczorem w następujących szkołach.

I grupa metalowa (ślusarze, kowale, blacharze, odlewnicy itp. Kilińskiego 150, Gubernatorska 3, Konstantynowska 72.

II grupa skórzana (rymarze, szewcy, itp.) Rzgowska 5, Pańska 36, Rybna 15.

III grupa drzewna (stolarze, bednarze, tokarze itp.) Zawadzka 42, Rozwadowska 38.

IV grupa włókiennicza (krawcy, powróznicy, czapnicy, tapicerzy itp.) Piotrkowska 249, Jakóba 10, Przejazd 77.

V grupa graficzno-zdobnicza (drukarze zecerzy, introligatorzy, fotograficy, malarze, lakiernicy, złotnicy; optycy). Andrzeja 7.

VI grupa elektromonterów Kilińskiego 109.

VII grupa handlowa (biuraliści, sklepowi itp.) Kilińskiego 109.

VIII grupa spożywcza (piekarze, cukiernicy, kucharze itp.) Wólczajska 117, rzeźnicy (tylko w niedzielę) Rozwadowska 38.

IX grupa ogólna (fryzjerzy, szrotkarze, ogrodnicy, mydlarze, farbiarze itp.) Wólczajska 117, Nowo-Zarzewska 68, Rzgowska 35.

Nie jest wykluczone ? Małżeństwo? tej pary.

X grupa żeńska (krawcowe) Gdańska 29, Gdańska 90, szwaczki, bielizniarki, modystki, fryzjerki; sklepowe) Sienkiewicza 11.

W bieżącym roku szkolnym przymus obowiązuje wszystką młodzież od 14 do 18 lat. Nieuczestniczący do szkół buda pociągnie ci do odpowiedzialności; prócz tego opóźniają wyzwoleńca na czeladnika, ponieważ w tym roku już nikt bez okazania zaświadczenia o ukończeniu szkoły zawodowej wyzwolonym nie będzie.

— Wycieczka dziennikarzy szwedzkich i holenderskich.

W dniu wczorajszym o godzinie 9-ej rano przybyła do naszego grodu wycieczka dziennikarzy szwedzkich i holenderskich.

Po zwiedzeniu przez wycieczkę miasta władze miejskie podejmowały je bankietem w Grand Hotelu.

— Opóźnienie robót polnych.

Stała niepogoda wpływa ujemnie na jesienne prace na roli. — Wskutek deszczu w wielu okolicach teren jest tak rozmoknięty, że nie można przystąpić do pracy.

To też w kołach rolniczych coraz większe zaniepokojenie z powodu opóźnienia robót na roli.

— Brakowanie ule.

Zgodnie z wnioskiem Wydziału Budownictwa, Magistrat postanowił przebrukować kamieniem polnym ul. Dworką, o powierzchni ok. 4,200 m. kw. Prace brukarskie prowadzić będzie „Wytwórnia Brukiarsko-Betonierska”.

— Ze Związku Ludowo Narodowego.

W dniu wczorajszym w lokalu Związku Ludowo Narodowego przy ul. Nawrot 36 odbyło się zebranie członków i sympatyków Zw. Lud. Nar. W obecności kilkuset osób wygłosili referaty o polityce państwowej postawie K. Chądzyński i dr. Fr. Rąb. Poczem wywiązała się ożywiona dyskusja, między innymi mówcy wskazywali na bezczelność żydostwa w związku z projektowanym paktem z madem wskutek czego doszło do znieważenia krzyża przez żydówkę uczeńką w miejsckiej szkole powszechnej.

W końcu jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję:

Zebrań w Łodzi dnia 16 września 1925 r. członkowie Związku Ludowo Narodowego z powodu interpelacji wniesionej przez zebranych w sprawie znieważenia krzyża w szkole powszechnej nr. 36

Nowe niewypłacalności.

Zaledwie przebrzmiało echo niewypłacalności Banku Kupców Chrześcijan w Łodzi, którego komisarzem rządowym został mianowany dyrektor Komercyjski, a już mamy do zamotowania nowe fakty: w tej mierze, mianowicie: zawiesiły wypłaty Bank Handlowy Polski, Piotrkowska 118 i Warszawski Akcyjny Bank Związkowy Piotrkowska 77.

Tego rodzaju stan dłużej trwać nie może. Publiczność jest zupełnie zdezorientowana i prostru nie wie jakiemu Bankowi ufać, i stawia nawet najsolidniejsze Banki pod znakiem zapytania. Jest to zupełnie nieuzasadniony popłoch.

Małe bankczki, produkt wojennej inflacji—były zgóry skazane na zagładę natomiast solid-

ne banki przedwojenne, jak Bank Spółek Zarobkowych, Bank Handlowy w Warszawie, Bank Przemysłowców w Poznaniu i t.d., są to instytucje, oparte na bardzo trwałych podstawach, które, napewno, przetrzymają tę zawieruchę.

Dość powiedzieć że instytucje te posiadają nie które po 80 nieruchomości z których każda jest oszacowana na 1-go złotego!

Tego rodzaju obniżanie wartości swoich aktywów jest chyba dostateczną gwarancją siły finansowej tych Banków, i dlatego też wszelkiego rodzaju obawy w tym kierunku — należy, uważać za płonne. (as)

Sensacyjna sprawa w Sądzie Okręgowym.

ECHA UPADŁOŚCI FIRMY KIND I FISZER.

Charakterystyczną sprawę rozpatrywał w dniu wczorajszym sędzia Kazimierz Korwin-Korotkiewicz gdzie na ławie oskarżonych zasiadł znany kupiec łódzki Joachim Lewiński oskarżony o przywłaszczenie sobie weksli na szkodę kupca Szymona Słobockiego.

W ogólnych zarysach sprawa przedstawia się w sposób następujący:

Joachim Lewiński od długiego już czasu był w stosunkach handlowych z firmą Kind i Fiszer a zażyłość pomiędzy wspomnianymi była tak wielką, że firma Kind i Fiszer dała Lewińskiemu towar na 1,500 zł. na kredyt.

Termin płatności gotówki przez Lewińskiego dawno już minął a kupiec nie miał pieniędzy.

Pewnego dnia przybył do firmy Kind i Fiszer p. Lewiński i wówczas to p. Kind oświadczył przy byłemu, że skoro wystara się dla jego firmy o krótkoterminową pożyczkę w kwocie 2,000 złotych jego dług w kwocie 1,500 zł. zostanie mu na kilka miesięcy spóźniony.

Przyjacielem Lewińskiego był niejaki Szymon Słobocki który pewnego razu oświadczył Lewińskiemu, że jeśli ma dobre weksle to on chętnie podejmie się dyskonta.

Lewiński opowiedział Słobockiemu, że ma wspaniałe weksle firmy Kind i Fiszer na sumę 2,000 zł. do dyskontowania, i Słobocki, chętnie zgodził się wspomnianemu weksle zdyskontować gdyż wystawca „Kind i Fiszer” był zupełnie pewny.

Tego samego dnia udał się Lewiński do Kin

w Łodzi przez uczącą się młodzież żydowską uchwiliłi wzywając posła K. Chądzyńskiego do natychmiastowej interpelacji w Min. Spr. Wewn. i Min. W. R. i O. P. aby bezwzględnie była do Łodzi wysłana specjalna Komisja dla zbadania powyższych zajść i surowego, ukarania właściwych winowajców.

da wziął od niego weksle i przyniósł je Słobockiemu który podjął się dyskonta upewniając się jednak żyrem Lewińskiego.

Po dwóch dniach w mieście poczęły krążyć wiadomości jakoby firma Kind i Fiszer zawiesiła wypłaty a gdy przerażony Lewiński udał się do Kinda ten mu oświadczył, że wiadomości znajdujące swe potwierdzenie gdyż bliscy są bankrutstwa. Wówczas Lewiński udał się do Słobockiego i prosząc go o pożyczkę na kilka godzin weksli które mu dał przed kilku dniami a otrzymawszy takowe udał się z nimi do firmy Kind i Fiszer z zapytaniem czy weksle znajdują swe pokrycie.

Firma żadnej gotówki nie posiadała lecz wzięła kweja w położenie Lewińskiego i oświadczyła mu przez Kinda, że z dwóch tysięcy odliczają sobie 1,500 zł. a na 500 złotych które jest winien Lewiński do kasy dadzą mu towar.

Nolens volens wziął Lewiński towar lecz gdy Słobocki nie otrzymywał weksli udał się do urzędu prokuratorskiego, ze skargą, że Lewiński przywłaszczył sobie na jego szkodę weksli 2,000 zł.

Na sądzie Lewiński przyznał się do winy, lecz oświadczył, że Słobocki nie rości do niego żadnych pretensji ponieważ wszystkie zaległości już do terminu sprawy zostały uregulowane.

Świadek Słobocki poszkodowany potwierdził w zupełności zeznanie oskarżonego wobec czego prokurator Skabiszewski zrezygnował z oskarżenia i sąd po naradzie uwolnił Joachima Lewińskiego od odpowiedzialności. (pap)

— Z teatru Miejskiego.

Od jutra tj. od piątku, teatr Miejski urządzi specjalną kasę zamawiając w gmachu Grand Hotelu w sklepie „Mignon” gdzie odbywał się będzie przedsprzedaż biletów na trzy dni następne.

Sprzedaż na dzień bieżący zostaje po dawnemu.

Teatr Popularny

„Grochowy wieniec.”

Komedja katuszowa w 4-ach aktach
Ant. Małeckiego.

Wtorkowa premiera rozpoczął Teatr Popularny trzeci rok znowu, ciężkiej pracy podjętej przez grono kochających swój zawód artystów, którzy nie baczac na to, co im niepewne jutro przyniesie, z godnym podziwu zapalem wzięli się do krzewienia idei artystycznej na niwie, która dotychczas leżała odłogiem.

Tę nieuprawianą niwę miały być dusze i serca szerokich warstw społeczeństwa łódzkiego, zwłaszcza zaś tych maluczkich, którzy wśród codziennego zgiełku fabrycznego tak bardzo byli spragnieni widowiska, któreby ich uczyło, zajmowało i bawiło zarazem.

Z początku z pewnym niedowierzaniem a nawet ze żle ukrywana ironia patrzyła ta „realna w swych zamiarach Łódź” na garstkę zapaleńców, biorących się do pracy, która prawie przerastała siły śmiertelników.

A ci zapaleńcy „zwarowanej idei”—jak by powiedział niefeden trzeźwy „lodsermensch”—poprostru zdumiali nas swym nadludzkiem uporem wytrwania w szlachetnym zamiarze.

I „zapał zrobił cud”. Ci, dla których teatr przeznaczono, jak gdyby odczuli naięgrętsze pragnienia jego założycieli, bo tłumnie zaczęli zapieścić widownie, a rzesiste oklaski po każdym spektaklu były nieomylną oznaką wewnętrznego zadowolenia tych, którzy tak długo byli spragnienia słowa polskiego choćby w formie wciąż jeszcze popularnej, ale przemawiającej do duszy, serca i umysłu. Nieziszczalne sny o krzewieniu idei artystycznych wśród najszerszych mas, stały rzeczywistością!

Mrzonki o teatrze, skupiającym w swych ścianach ludzi zajętych w biurze przy rzemiośle i warsztacie—stały się faktem!

I wtedy nawet ci, co dotąd stali zdaleka od nowego ogniska kultury artystycznej, poczeli powoli, acz nieśmiało zbliżać się do niego, pa trząc, potroszę krytykować, a w końcu po dziwiać.

Wreszcie Teatr Popularny stał się tem, czem jest dzisiaj: placówka artystyczna dla wszystkich.

I napewno gdy założyciel i dotychczasowy kierownik tej pożytecznej placówki kulturalnej—p. dyr. Piłarski—spoirzał we wtorek na przepelnioną widownie z przedstawiciela mi wszystkich instytucji rządowych i samorządowych na czele jego dusza rozplywała się ze szczęścia i wewnętrznego zadowolenia, że dokonał dzieła, które dziś imponuje nawet najbardziej zatwardziałym sceptykom.

Dziś Teatr Popularny nie potrzebuje

już drzeć o swoje istnienie, bo potrzeba, tego, a nawet konieczność uznawać całą Łódź z czynnikami samorządowymi na czele.

To najgorsze już minęło. Teraz już zespół artystyczny z pełną wiarą może patrzeć w przyszłość, bo ta ostatnia dla Teatru Popularnego przedstawia się jaknajlepiej.

Upoważnia nas do tego twierdzenia chlubne świadectwo, jakie społeczeństwo wydało teatrowi i skład personalu artystycznego

Wtorkowa premiera przekonała wszystkich bywalców, że poziom artystyczny widowisk tegorocznych stanie na odpowiednim piedestale. Wystawienie „Wienca Grochowego” daje nam pełną gwarancję, że repertuar pójdzie po linii zeszłorocznej, która przewiduje wystawianie sztuk jedynie polskich lecz wciąż jeszcze popularnych, gdyż zbyt górne wyżyny artystycznych koncepcji jako zbyt trudne mogą wielu bywalców teatru zniechęcić.

Z wykonawców miłego, pogodnego owianego czarem przeszłości „Wienca Grochowego” wymienićby należało...wszystkich biorących udział.

W całym zespole nie było ani jednego że tak powiem, punktu słabego.

Prawem gościnności dam jednak pierwsze miejsce paniom: Dunajewskiej i Masówskiej, których debiut na scenie Teatru Popularnego wypadł bez zarzutu. Reżyseria p. dyr. Piłarskiego staranna.

Władysław Gołowski.

—000—

WYNIK śledztwa ? nie jest jeszcze? WIADOMY.

— Zatarł w fabryce Szmitta o urlopy.

Zarząd fabryki Szmitta przy ulicy Przemysłowej nie chce udzielić robotnikom urlopów wypoczynkowych, wobec czego ci ostatni sprawę skierowali do Inspektoratu Pracy.

— W sprawie rejestracji inwalidów pracy.

W związku z okólnikiem ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dn. 24-VIII-1925 r. w sprawie rejestracji inwalidów pracy, i na zasadzie danych, przedłożonych przez Wydział Opieki Społecznej — Magistrat postanowił przeprowadzić w Łodzi rejestrację inwalidów pracy, z zastrzeżeniem wszakże, że zapomogi udzielane będą tylko w granicach kredytów udzielonych przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Niezbędny do przeprowadzenia rejestracji personel skierowany zostanie do Wydziału Opieki Społecznej.

Jednocześnie Magistrat postanowił zwrócić uwagę, że ustalona przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej suma zapomóg w wysokości 15 zł. mie-

sięcznie jest za niska i niezbędne byłoby jej powiększenie.

Zamiast feljetonu.

Nowinki tygodniowe.

(Ze Strykowa.)

Mówią, że ambitny golibroda pomimo otrzymanych wyjaśnień, że piekarz nie może szyc butów a felczer z domowym wykształceniem być inspektorem samorządowym, traci w dalszym ciągu złotówki na podróże do Brzezin — Łodzi, Łodzi — Brzezin i da capo, by przekonać świat, że w naszej Rzeczypospolitej szkoły i wykształcenie są niepotrzebne, a wystarcza umiejętność czytania, pisania i.. głów zawracania, by być wyższym urzędnikiem komunalnym.

Mówią, że miejscowy magister (nie prawa) w pełni wykorzystywał nieobecność swej połowicy.

Mówią, że znany Tadeusz Mocarz w ciągu ostatniego tygodnia nauczył się trzech nowych kunsztów, a w chwilach wolnych od owocnej pracy, oczyszcza domową spiżarnię z zimowych zapasów.

Mówią, że miejscowi rzeźnicy zbijają złotówki żeby je oddać, nie na L. O. P. P., a na duży procent Fassowi.

Mówią, że w terminie 9-cio miesięcznym potrzebny jest doktor - akuszer, ponieważ Magistrat przez kilka dni robiąc oszczędności na nalcie, nie zapalał lamp ulicznych i ciemności panowały.

Mówią, że podatków wcale niema zaległych i z radości wszystkie drzwi upiększają ogłoszeniami o licytacjach i wezwaniami sekwestratorów skarbowych.

Mówią, że kierownik miejscowego ambulatorjum Kasy Chorych zakłada gazetę, ale w celu umniejszenia ogłoszeń o licytacjach.

Mówią, że miejscowa śmietanka podeszła serwatka i ze wstydu chowała się po mysich dziurkach przed przed kwestarkami na L. O. P. P.

Mówią, że jeszcze w bieżącym stuleciu miasta doczeka się.. ulic brukowanych i rynsztoków.

Kazbek.

Komunikaty.

— Lekcje śpiewu.

r) w Tow. muz. -śpiewaczem im. Paderewskiego ul. Zawiszy Nr 24 rozpoczynają się po urlopach lekcje śpiewu, dnia 18 września i odbywać się będą we wtorki i piątki.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

ALUMINIUM—EMALJA.

E. Adam Spadkobiercy Piotrkowska 84.

KWACIARNIE ARTYSTYCZNE:

Salwa Narutowicza 27.

ELEKTRYCZNA PALARNIA KAWY:

Teodor Wagner, Piotrkowska 101.

SKŁADY WIN, WÓDEK I DELIKATESÓW:

T. Wagner, Piotrkowska 101 telef. 5-91.

PRACOWNIA WYROBÓW JUBILERSKICH:

F. Dębowski Piotrkowska 186.

ZAKŁADY GRAWERSKIE:

Szczepański, Piotrkowska 89.

PRALNIE CHEMICZNE.

Cebula, Piotrkowska 116.

ZAKŁADY FORTEPIANÓW:

Grzegorzewski, Piotrkowska 117.

KRAWCY:

Kolubiński, Przejazd 14.

Królikowski, Przejazd 16.

BROWARY:

Lorentz, Przejazd 75.

WYNAJEM LUKSUSOWYCH AUTOMOBILI:

„Auto-Koncern” Kilińskiego 83.

WYTWÓRNIE STOLARSKIE:

Kruk, Przejazd 84.

RESTAURACJE:

Kielbasiński, Przejazd 85.

FABRYKA MYDŁA:

Luszczak, Przejazd 96.

SKŁADY APTECZNE:

Spiess i Syn, Piotrkowska 107.

SKŁADY MANUFAKTURY:

Ende, Piotrkowska 108.

SKŁADY MEBLI:

Romiszowski, Piotrkowska 116.

MLECZARNIE:

Szantyr, Przejazd 52.

Zajczkowski, Przejazd 86.

FABRYK WAFLEI:

Maciaszczyk, Przejazd 31.

ZDUNI:

Bujalski, Przejazd 47.

SKLEPY RZEŹNICZE:

Dorabialecki, Przejazd 48.

Siemiński, Wodna 21.

Głapiński, Gubernatorska 34.

TOWARY ŁOKCIOWE:

Brzezińska, Andrzejka 4.

SKŁADY WIN, WÓDEK I DELIKATESÓW:

Stadnicki, Andrzejka 4.

APTEKI:

Bartoszewski, Piotrkowska róg Andrzejka.

HANDEL ZIEMIOPŁODAMI:

Lubiński spółka akc., Sienkiewicza 40.

FELCZERZY:

Winkler, Targowa 10.

SKLEPY GALANTERYJNE:

Jainszewska, Przejazd 16.

Stefańska, Wólczańska 129.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Lisiecki, Kilińskiego 93.

Pietrzycki, Przejazd 35.

Zeltman, Przejazd 46.

Piotrowski, Przędzalniana 15.

WYTWÓRNIE OBUWIA:

Wojkowski, Targowa 12.

Kłopotki, Zakątna 68.

ZAKŁADY POGRZEBOWE I WYNAJEM KARET:

O. Heidemeier i L. Szymański, Przejazd 22

Hage, Przędzalniana 41.

PRACOWNIE OBUWIA:

Pawelec, Zielona 7.

Ziss, Nawrot 66.

Bednarek, Nawrot 97.

Marcinkowski, Rokicińska 49.

PIWIARNIE:

Sliwiński, Kilińskiego 64.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejednemu nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote, dziesiątki i setki złotych. Pomagajmy sobie wzajem, Kupujmy u firm ogłoszonych powyżej a przetrzymamy lżej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

Drukarnia Akcydensowa

„ROZWOJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące
w zakres drukarstwa, jak to:

blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników

Ceny bardzo przystępne.

Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

Przyjmuje szycie

nowej bielizny oraz wszelką reperację. ul. Piotrkowska
Nr. 255. I piętro. m. 7. front. Zofia F. Jankowska.

Potrzebni chłopcy z kaucją

do sprzedaży gazet (na tygodniówkę)
Zgłaszać się do „Rozwoju” 2082-

Szkoło okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamenty do
rznienia szkła poleca po cenach konkurencyjnych 2581

J. Olejniczak, Główna 14

II. URZĄD SKARBOWY.
 PODATKOW I OPŁAT SKARBOWYCH
 W ŁODZI.

Łódź, dnia 16 września 1925 roku,

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że na pokrycie za leżących podatków i opłat skarbowych odbędzie się publiczne licytacje ruchomości zaietych u niżej wyszczególnionych dłużników dnia 2. września 1925 roku między godz 10 rano a 4 po poł.

- | | | |
|---|---|---|
| 1) Rozenblum i Goldmutter, Piotrkowska 33 szafa garderoba | 16) Muszkat Szaja, Al. Kościuski 10 i Piotrkowska 60; meble, dwa warsztaty tkackie. | 31) Menkes Mojżesz, Dzielna 44; pianino, kredens, otomana. |
| 2) Piotrkowski M. Wschodnia 43, meble. | 17) Szarfhar Chaim, Piotrkowska 31 meble. | 32) Zweig U. S. Traugutta 12; meble. |
| 3) Skulscy B-cia H. i I. Wschodnia 50 meble | 18) Russak J. i Bomgart J., Sienkiewicza 8, Kilińskiego 75, 6 bel odpadków, wagę, biurko. | 33) B-cia Wajss i Zimnawoda, Piotrkowska 80; 40 sztuk madopełamu. |
| 4) Goldberg, Kamienna 3 dwie szafy, maszyna do szycia. | 19) Grosman Wolf, Dzielna 1; 10 szt. tow. na palta | 34) Jakubowicz i Rajsman, Traugutta 4; 3 sztuk towaru „Ulster“. |
| 5) Kac M. Wschodnia 29, meble szpulmaszyna. | 20) Bibergal Abram, Moniuszki 11, meble. | 35) Lourie Bernard, Piotrkowska 28; 100 mtr. tow. |
| 6) Edelbaum L. Wschodnia 51, 5 sztuk towaru. | 21) Brauner H. E. Przejazd 30; kredens, szafa. | 36) Borensztajn Jakób; Piotrkowska 21, 20 sztuk surówki. |
| 7) Liberman Rywen, Wschodnia 49 kredens. | 22) Zylberberg B-cia M. i T. Dzielna 7, meble, 4 warsztaty stolarskie. | 37) Futerman Fiszel, Piotrkowska 28; 20 par kap pluszowych. |
| 8) Goldfeder Aron, Piotrkowska 60 kredens z lustrem. | 23) Landau i Rawski, Zakątna 23; meble. | 38) Markusfeld W. Cegielniana 114, meble. |
| 9) Rozenblatt W., Piotrkowska 120; szafa garder. | 24) Futenko Dawid, Wólczajska 15; dwie tokarnie | 39) Krygier Stanisław, Konstancynowska 78, meble gramofon. |
| 10) Niedzwiedzki Abram, Dzielna 5 meble. | 25) Hoherman Leon, Andrzeja 14; maszyna do pisania, dwa biurka, 100 sztuk czótenek. | 40) Gostyński i Opoczyński, Zielona 19; 600 rolk tapety. |
| 11) B. Dubicki, Cegielniana 47, meble. | 26) Kaczmarek Mordka, Cegielniana 43, meble, urządzenie sklepowe. | 41) Kopciowski, Ryngard i Lipszyc, Al. Kościuski 10, Piotrkowska 82, 2 biurka 1000 chustek. |
| 12) Lewkowicz i Edelman, Piotrkowska 109 Al. Kóciuszki 26; 75 par portjer. | 27) Goldberg A., Sienkiewicza 22; meble, maszyna do pisania, 45 paczek przędzy, 13 szt. towaru. | 42) Krakowski i Krygier, Piotrkowska 49; 5 sztuk towaru. |
| 13) Warszawski Mojżesz Al. Kościuski 10, szpulmaszyna. | 28) Hornshtein i Librach, Dzielna 18; 20 szt. towaru | 43) Openheim Adler, Zachodnia 70; biurko, bufet. |
| 14) Gopan M. i Gaitman M. L. Gdańska 91; szpulmaszyna. | 29) Adler Józef L. Moniuszki 5; 50 szt. towaru. | |
| 15) Ulrichs Michał, Piotrkowska 97; 6 luster, 30 stolików; całe urządzenie sklepowe i kasę. | 30) Hamburgski S. Piotrkowska 42; kasa stołowa. | |

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Kierownik Urzędu (—) PODMUNICKI.

Ceny konkurencyjne! **Warunki dogodne!**
Na raty i za gotówkę! (2481)

Wszystkie ubiory damskie i męskie; palta damskie kotikowe, bankowe i z futrem. Palta męskie z kołnierzymi fokowymi a także futra,

M. Granek, Wólczajska 43, 1 p. fr.

Klinika zębów ul. Piotrkowska 86.
 Wyjęcie zęba 2 zł.

Plomby i zęby sztuczne podług takay

Porada bezpłatnie,

Porada bezpłatnie.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Instrumenty muzyczne najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych Feliksa Boniewiczza, Łódź, ul. Targowa 38 dla Szkół, Nauczycieli i uczniów, nastęstwo, 2567-15

Plac 4800 łokci kwadratowych sprzedam, Jan Fawlicki, Brzezińska 118, od 2-5 pp, 2791-8

Sprzedam tremo, krzesło, szafę, łóżka Piotrkowska 189 ul. 8, 2778-1

A! Tylko za 5 zł. dostać można najlepszy materiał na obranie, kostjum lub głaszcz. Autor maci, udziela Leon Rubaszkin Kilińskiego 44. 2800-19

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu ul. Rejtera 10 nadającej się do wszelkiego interesu. 2799-2

Sprzedam sklep z mieszkaniem Konstancynowska 57, m. 4, 2797-1

Sprzedam szafę, stół, otomanę, bielizniarkę, dywan, biurko. Główna 55, m. 46, prawa strona parter. 2817-2

Nawóz do sprzedania po 10 zł. za tonę parokonna, Koszary 4 Dyonu Taberów Skłodowa 42. 2818-1

25 proc. taniej poleca fabryczny skład swetrów, ul. Zielona 11. 2810-3

Sprzedam piwiarnię ul. Kopernika 57. 2812-3

A! A! Meble dywany łożka metalowe, kozetki, otomany najtaniej sprzedaje Magazyn Mebli Piotrkowska 118, 1 p. front. tel. 21-61, 2815-3

Okazja dla księży i Biblioteka po zmarłym księdzu do sprzedania. Obejrzyć można w zakładzie przewozowym Szalarnońskiego Piotrkowska 69, 2806-4

Różne:

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań. Piotrkowska 132, m. 14. 2712-7

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 95-3, druga brama, godzina 6. 2782-2

Która z pań udzieli lekcji polskiego starszemu panu. Oferty pod „Samotna“ 2798-2

Przyjmę dwóch uczciwych mężczyzn na mieszkanie z utrzymaniem lub bez. Bronisława Grzegorzczak ul. Zamenhofska 16 2795-1

Stolarzy potrzebują budowlanych Ruda Pabjanicka ul. Piotrkowska 1, Kapler. 2801-1

potrzebna sklepowa do filii piekarskiej z kaucją, pokój przy sklepie. Wiad. ul. Leleweła dawniej Wąska Nr 8, Chojny, w piekarni. 2804-1

przybłąkał się pies wilczej rasy. Do odebrania za zwrotem kosztów, Łączna 47, u piekarza. 2813-1

potrzebny podręczny na szytki i ołi szpulkową. Wesolowski ul. Nwaka 4. 284-2

potrzebny chłopiec do bilardów. Cukiernia Nawrot 43. 2819-1

za mieszkanie przyjmę administrację jednego lub kilku domów, Oferty do adm. Rozwoju pod „Energiyczny“ 2809-3

Młoda panna poszukuje szycia w pracowni jako podręczna Łaskawe zgłoszenia do Rozwoju pod „A. Z.“ 2811-1

Udzielam lekcji gry na fortepianie. Metoda nowoczesna i ułatwiona, Piotrkowska 132, m. 3. 2755-1

Plac 40x72 wydzierzawie, sprzedam tanio. Poszukuje 1-2 tysiące na 1 numer hipoteki Kilińskiego 83-2. 2807-2

Kursy francuskiego konwersacji. Pomoc w naukach Kilińskiego 83-2. 2808-1

Zgubione dokumenty

Leokadja Schindler zgubiła dowód osobisty wyd. przez P. w Łodzi, ul. Kilińskiego 154. 2792-1

Henryk Hardy, zamieszkały w Zabieńcu gm. Radogoszcz zgubił kartę odroczenia wojskowego wydaną w Łodzi na r 1925 | 6. 2789-1

Dejala Juljanna zgubiła paszport polski wydany z gm. Koprzywnica oraz legitymację zapomogową wydaną z IX-go orkegu. 5777-1

Ginger Edmund zgubił książeczkę wojskową i zezwolenie na uzyskanie paszportu zagranicznego, wydane z P.K.U. w Tomaszowie-Mazowieckim. 2684-1

Grzelak Stanisław zgubił dowód osobisty wyd. w Łodzi. 2795-2

Nippe Adolf zgubił paszport polski wyd. w Łodzi. 2796-2

Skradzono książeczkę wojskową na imię Józef Owczarek wyd. przez P.K.U. w Sieradzu 2805-1

Korzeniowski Marcin zgubił paszport polski wyd. w Łodzi. 2786-1

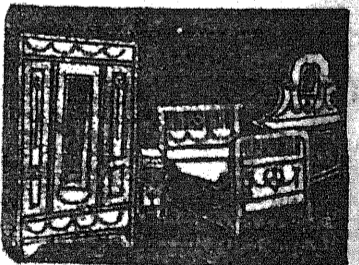
Cerecki Hago zgubił dowód osobisty oraz książeczkę wojskową wydaną w Łodzi. 2816-5

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów Gabinet Roentgena i światłolecznictwa Piotrkowska 144 róg, Ewangelicka 2. Godz. przyjęć od 9-2 i 8-8. dla pań 5-6. Telefon 29-45-2098

Gaszki

fibrowe niedoścignionej jakości do czapek uczniowskich, cywilnych, kolejowych, pocztowych, wojskowych, policyjnych etc. Zakłady Przemysłowe B. Grabski, Zakątko 59-61, 2094-5



WGALE NIE!

wiecie, jak dogodnie zakupywać można sypialki, stołowe, gabinety pojedyncze części oraz wszelkie - inne - **Meble** przy ul. POŁUDNIOWEJ 10 a p. **J. Markowicza** udziela się kredytów długoterminowych sprzedaje na RATA i taniej 30 proc. 2425

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr., za tekstem 5 gr.; zwyczajnie 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za własny milimetr, lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia beterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów - wyraz 10 gr. Ogłoszenia samolejące 50 proc. drożej, nagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Artystyczne i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium - waga edycja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 10.00 po 6-iej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Adres w „Rozwoju“ 350; miesięcznie - 30.- zł

Redaktor naczelny i wydawca: dr. J. Czaplewski

Redaktor: dr. J. Czaplewski

Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Rynkowski